„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 34. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY NOWY ŚWIAT PIĄTEK, 4 LUTEGO, (FRIDAY, FEBRUARY 4), 1927

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY.

Ważne poprawki do ustawy [redacted]acyjnej

EKS-KAJZER WILHELM MA WRÓCIĆ DO NIEMIEC W LIPCU

Zawczasu sprzeciwiają się temu socjaliści w Reichstagu i komuniści w sejmie pruskim

OBAWIAJĄ SIĘ, ŻE NACJONALIŚCI UTORUJĄ MU TRIUMFALNY POWRÓT DO FATERLANDU

BERLIN, 3 lutego. (Pr. Zj.)— Komuniści w sejmie pruskim zainterpelowali rząd w sprawie możliwego, jak świadczą o tem ponawiające się wciąż pogłoski, powrotu Wilhelma Hohenzollerna do Niemiec, — zapytując w swej interpelacji, jakie środki zamierza przedsięwziąć rząd celem niedopuszczenia do tego „skandalu". Interpelanci domagają się, by w razie nieuwzględnienia ich protestu przez rząd berliński, Wilhelmowi w żadnym wypadku nie wolno było zamieszkać na pruskiem terytorjum.

Według krążących w Berlinie pogłosek, powrót eks-kajzera z wygnania ma nastąpić w lipcu, r. b., socjaldemokracji złożyli jednak wniosek, zmierzający do tego, by i po 1-ym lipcu, gdy ekspiruje termin formalnego wygnania, nie wolno było Wilhelmowi wrócić na stały pobyt do Niemiec.

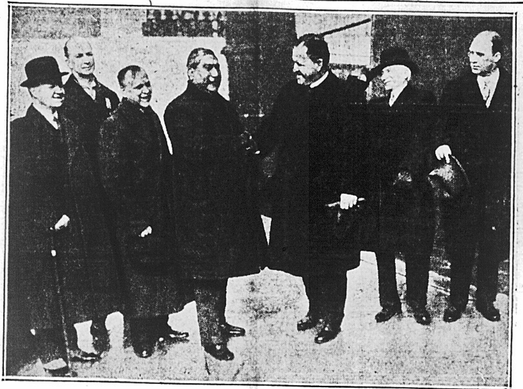

Biskup Pascal Diaz, skazany na banicję przez rząd prezydenta Callesa, przybył ostatnio z Meksyku do New Yorku na statku Zacapa.

ZANSE PRZEJŚCIA OBEC ZAAPRO- RZEZ KOMISJĘ

azywane w granicach ywateli i deklarantów

puszczania tu po za kwotą mężów obywatelek amerykańskich, jak również przychylnie się odniosła do innych poprawek, mających na celu „zliberalizowanie" ustawy imigracyjnej, obowiązującej obecnie. Najważniejszemi wśród tych projektowanych poprawek są: 1) nieuwzględnianie w przyszłości pierwszeństwa dawanego imigrantom-farmerom przed innymi i okazywa-

pierwszeństwa przynajmniej
stosunku 90 procent danej
oty krewnym naturalizowa-
h imigrantów i deklarantów;

2) rozszerzenie wieku wpuszczanych tu po za kwotą dzieci obywateli i deklarantów do 21 roku życia (dotąd tylko imigranci poniżej 18 lat skończonych mogli być zaliczani do tej kategorji po za kwotą); 3) rozciągnięcie prawa wjazdu po za kwotą na ludzi urodzonych w Stanach Zjednoczonych, którzy później przez dobrowolną ekspatrjację, czy małżeństwo utracili swe obywatelstwo.

NIEMCY UŁATWIAJĄ SOWIETOM PODRÓŻ DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO

Pożyczony Zeppelin uda się z Leningradu przez Murmuńsk w stronę Alaski

RYGA, 3 lutego. — Oficjalna agencja sowiecka zawiadamia, że profesor Eckener, dyrektor zakładów Zeppelina, zaproponował tworzącemu się w Leningradzie towarzystwu żeglugi powietrznej wypożyczenie wielkiego balonu sterowego w celu ułatwienia podróżnikom i uczonym rosyjskim wielkiej wyprawy do Bieguna Północnego, do której przygotowania są już w toku. Balon ma wylecieć z Leningradu i przez Murmańsk skierować się w stronę północnych terytorjów za Alaską.

PROJEKT KREDYTÓW NA ZBROJENIA

LONDYN, 3 lutego. — W tym miesiącu odbędzie się narada przygotowawcza w sprawie rozbrojeń, mająca na celu przyśpieszenia akcji rozbrojeniowej z ramienia Rady Ligi Narodów. Narada odbędzie się pod przewodnictwem lorda Cecila i ma być głównie poświęcona rozpatrzeniu wniosku przedstawiciela Finlandji w sprawie zapewnienia kredytu na zbrojenia małym państwom w razie grożącego im niebezpieczeństwa agresji. Kredyty takie byłyby gwarantowane przez odpowiednie ugrupowania państwowe.

CZARNA SPRAWA

Cała rodzina murzyńska zaprzedana do niewoli za 20 dolarów

ŁAWA PRZYSIĘGŁYCH UZNAŁA OSKARŻONYCH O TEN GWAŁT ZA WINNYCH

NEW ORLEANS, 3 lutego. — Federalna ława przysięgłych zawyrokowała, że Webb i Alford z Amite County, Miss., winni są uprowadzenia, a później sprzedania farmerowi Hurstowi za 20 dolarów całej rodziny murzyńskiej Crawford'ów, złożonej z męża, żony i trojga dzieci. Hurst, grożąc im bronią i chłostą, zmuszał potem swych niewolników do pracy przy domu i w polu, nic im za to nie płacąc. Miało to miejsce w sierpniu, roku zeszłego, gdy rolnikom tamtejszym dawał się dotkliwie odczuwać brak robotnika. Crawford w czasie, gdy go wzięto do niewoli, był chory i przemocą zabrano go z łóżka. Nie mógł ani sam się bronić, ani obronić swej rodziny przed tym niesłychanym gwałtem.

Bez świadków i nawet bez prokuratora

Nowy włoski trybunał polityczny działa błyskawicznie

RZYM, 3 lutego. — Nowy trybunał specjalny, stworzony w jesieni zeszłego roku po zamachu na Mussolini'ego, złożony z wojskowych, skazał dwóch robotników Piva i Doria na 500 lirów grzywny, 9 miesięcy więzienia i rok dozoru policyjnego za to, że w rozmowie z kolegami wyrażali żal, iż zamach się nie udał. Sąd nie uważał za potrzebne wzywać świadków na rozprawy i ograniczył się do odczytania aktu oskarżenia, sporządzonego przez prokuratora, który zachorował i nie mógł wystąpić w procesie.

MOŻLIWA REPATRJACJA WILHELMA

HINDENBURG SPRZYJA TEMU PROJEKTOWI, STRESEMANN NIE WIDZI PRZESZKÓD

Odświeżanie starej rezydencji ma się zacząć w kwietniu

BERLIN, 3 lutego. — Ród Hohenzollernów otrzymał dziś drugą zkolei ratę odszkodowań, przyznanych mu przez rząd pruski. Rata wynosi pięć miljonów marek, tyle samo co poprzednia i następna, która ma być wypłacona w maju.

W związku z wiadomością o zamierzonem zamieszkaniu „kajzerowej" Herminy w pałacu Wilhelma I na Unter den Linden, w dziennikach tutejszych pojawiły się wzmianki o tem, że rząd pruski nie mógł się zobowiązać do wykonania potrzebnych przeróbek w tej starej rezydencji przed kwietniem, ale później nie będzie widział żadnych powodów prawnych, dla których księżna Hermina nie mogłaby tam zamieszkać.

Dzienniki komunistyczne zapewniają, że min. spr. zagr. Stresemann przyrzekł przedstawicielom kajzera, że wystara się o zapewnienie Wilhelmowi wolnego wjazdu do Niemiec zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez prezydenta von Hindenburga. Stresemann, mówiąc o tym powrocie b. cesarza do ojczyzny, miał się wyrazić, że kajzer jest już stary, a republika, choć i młoda, ale dość mocna, by można się było obawiać jakichkolwiek niepożądanych komplikacyj z tego powodu, zwłaszcza po ostatnim kryzysie rządowym, z którego ustrój republikański wyszedł bez najmniejszego szwanku.

Pogłoski o powrocie ekskajzera co raz częściej krążą w salonach berlińskich. Modny tu obecnie grafolog - jasnowidz— Scheerman z Wiednia, przepowiada na podstawie analizy autografów Wilhelma, że „zbliża się chwila powrotu" i dodaje, że ta ręka „nakreśli jeszcze na murach płomienne słowa".

KRAJ NIE TYLKO ZŁOTY, ALE I BRYLANTOWY

Wartość brylantów, znajdujących się w St. Zjed. obliczają na cztery miljardy dolarów.

NEW YORK, 3 lutego. — Nigdzie na świecie niema tylu klejnotów, co w Stanach Zj., nigdzie nie przypada tyle brylantów na głowę jednego mieszkańca. Według obliczeń National Jewelers' Publicity Association, opartych na dokładnych cyfrach z dziedziny importu drogich kamieni i wyrobów jubilerskich od 1867 r., w Stanach Zjed. znajduje się obecnie 10 miljonów karatów brylantów, przedstawiających w ogólnej swej masie wartość czterech miljardów dolarów.

SPRAWY ROBOTNICZE

Rozejm w związkach budowlanych

NEW YORK. — Długi, od 1923 roku trwający spór pomiędzy związkiem mularzy a związkiem tynkarzy, spór, który spowodował, jak obliczają przedsiębiorcy budowlani, wstrzymanie robót, oszacowanych na 500 miljonów dolarów, został zlikwidowany wczoraj, gdy komisja arbitracyjna, w której superarbitrem był p. Elihu Root, ogłosiła swój wyrok w tej sprawie. Zgodnie z tem orzeczeniem byłego sekretarza stanu, obie strony nie miały racji, żadna z nich nie miała prawa łamać umów międzyzwiązkowych z r. 1913 i z r. 1911, co do podziału terenów organizacyjnych. Związek murarzy liczy 100,000 członków i obejmuje pokrewne działy pracy, kamieniarzy, tynkarzy itd. Związek tynkarzy ma 32 tysiące członków o ściślej określonym charakterze pracy zawodowej. P. Elihu Root w orzeczeniu swem zaznaczył, że podobne spory wewnętrzne w związkach zawodowych są „samobójstwem" z punktu widzenia interesów robotniczych.

Górnicy nie zgadzają się na redukcję płac

INDIANAPOLIS. — United Mine Workers na odbywającym się tu zjeździe jednomyślnie zaaprobowali memorjał, jaki na wniosek prezydjum ma być przesłany do kongresu. W memorjale tym zjazd zaznacza, że zniżka taryfy kolejowej, ale nie redukcja płac powinna być punktem wyjścia przy rozwiązywaniu problematów, związanych z obecnym stanem górnictwa na terenach miękkiego węgla. Komisja płac przedstawi dziś zebranym wypracowaną przez siebie skalę, która ma być przedstawiona właścicielom kopalń podczas pertraktacyj.

„Krótkie spięcie" w zw. elektrotechników

NEW YORK. — W dniach najbliższych członkowie unji lokalnej No. 3 międzynarodowego związku elektrotechników przedstawią wyznaczonemu przez sąd najwyższy referentowi p. Charles H. Strong'owi racje, dla których członkowie zarządu tej unji winni być usunięci od wywierania jakiegokolwiek wpływu na sprawy związku i presji na tych, co przeciw nim świadczą w toczącem się obecnie śledztwie w sprawie wielkich nadużyć, systematycznie popełnianych przez niektórych członków zarządu. Inkryminowana im korupcja stała się przed paru miesiącami przedmiotem sensacji i została skierowana na tory sądowe.

Sowiety krzewią militaryzm wśród dzieci

Przymusowe ćwiczenia wojskowe obowiązywać będą od 12-go roku życia

Kurs obejmuje nawet takie przedmioty, jak ataki gazowe

MOSKWA, 3 lutego. (Pr. Zj.). Poczynając z dn. 5 lutego, we wszystkich średnich szkołach Rosji sowieckiej będzie wprowadzona musztra wojskowa, jako przedmiot obowiązujący. Dotąd tylko studenci uniwersytetów musieli odbywać takie ćwiczenia. Obecnie chłopcy w wieku od 12 do 16 lat będą musieli uczęszczać na teoretyczne wykłady i praktyczne ćwiczenia wojskowe. Ten przymusowy kurs obejmuje również wykłady z dziedziny techniki wojskowej— lotnictwa, ataków czołgowych, gazowych itd. Trzy wakacyjne miesiące uczniowie szkół średnich spędzać będą w specjalnych obozach wojennych dla młodzieży.

Kantończycy odrzucili propozycje angielskie

ŻĄDAJĄ WYCOFANIA WOJSK ANG. Z SHANGHAJU.

HANKOW, 3 lutego. — Układy pomiędzy przedstawicielami rządu angielskiego i delegacją kantońską w sprawie ustalenia modus vivendi, mającego zastąpić tymczasowe traktaty, zostały przerwane przez kantońskiego ministra spr. zagr. Eugene Chena. Minister uchylił się od wszelkich dalszych pertraktacyj przed wycofaniem angielskich sił zbrojnych z Shanghaju, gdzie odbywa się obecnie ich koncentracja. Na czem polegały propozycje angielskie, niewiadomo dokładnie, ale sami kantończycy przyznają, że były one nacechowane wyraźną skłonnością do ustępstw. — Rząd angielski zgadzał się już podobno na zwrot wszystkich swych koncesyj z wyjątkiem shangajskich, o które właśnie rozbiły się układy z kantońskim delegatem. Jednocześnie Miles Lampson, poseł W. Brytanji w Chinach, prowadził rokowania z rządem pekińskim w tej samej linji zrzeczenia się koncesyj i zapewnienia Chinom zupełnej autonomji celnej. Układy te również idą opornie, gdyż stronnictwo wojenne Chin, pomimo dzielących je waśni, jednakowo mniej więcej reaguje na zagadnienia związane z uwolnieniem się z pod „narzuconej opieki" cudzoziemców.

Jednocześnie zarówno kantońskie jak północne armje szykują się do bitwy generalnej, która zadecyduje ostatecznie, czy kantończycy utrzymają się na zaokupowanych terenach stanowiących połowę mnie więcej olbrzymiego chińskiego terytorjum.

Shanghaj sprzeciwia się lądowaniu wojsk

BUDOWA KOSZAR NA TERENIE MIEJSKIM ZOSTAŁA WSTRZYMANA

SHANGHAJ, 3 lutego. —Władze angielskie spotkały się z nieprzewidzianą przeszkodą w przygotowaniach do rozkwaterowania w Shanghaju przybywających posiłków zbrojnych. Z kilku naraz stron przypomniano im, że cudzoziemski setlement w Shanghaju ma charakter międzynarodowy, nie zaś czysto brytyjski. Wobec tego część sił ekspedycyjnych ulokowana zostanie w Hongkongu i Weihaiwei o 400 mil na północ od Shanghaju. Budowa koszar tymczasowych w Shanghaju, obliczonych na 3 tysiące żołnierza, została wstrzymana. Stało się to na skutek odpowiednich wyjaśnień Rady Municypalnej. Jednocześnie przeciw budowie tych koszar zaprotestowała energicznie i Chińska Izba Handlowa, wychodząc z założenia, że mi[illegible] stanąć na terenie [illegible]wio nym tylk[illegible]

„ODPŁYW" OBCOKRAJOWCÓW ZE ST. ZJEDN.

W grudniu przybyło tu 35,608 imigrantów — wyjechało stąd 26,356 cudzoziemców

WASHINGTON, 3 lutego. — Odpływ cudzoziemców ze Stanów Zjednoczonych do krajów, skąd pochodzą, przybrał w grudniu roku ubiegłego bardzo poważne rozmiary. Według raportu generalnego komisarza imigracji, Hull'a, opuściło Stany Zjednoczone w grudniu 26,356 imigrantów. W tymże czasie wylądowało tu 35,608 imigrantów, co daje już stosunkowo bardzo nieznaczną nadwyżkę imigracji nad emigracją. W ciągu drugiego półrocza, 1926 roku, imigracja wynosiła 175,955, odpływ zaś obcokrajowców wyraził się w cyfrze 42,779.

Włosi chcą musztrować Albańczyków

Gen. Camicia reorganizuje siły zbrojne tego kraju

WIEDEŃ, 3 lutego. — Albanję objeżdża obecnie włoski generał Camicia w misji mającej na celu reorganizację armji albańskiej.— Po zbadaniu warunków krajowych przyszedł on do wniosku, że tworzenie większej armji stałej byłoby połączone ze specjalnemi trudnościami i że należałoby poprzestać na sformowaniu mocnej milicji, systematycznie ćwiczonej w małych oddziałach pod kierunkiem włoskich instruktorów.

WYPRZEDAŻ BOGACTW NAGRABIONYCH

MOSKWA, 3 lutego. — Władze sowieckie wystawiły na sprzedaż olbrzymią kolekcję srebrnych i złotych serwisów stołowych, kandelabrów, oraz innych cennych przedmiotów oszacowanych na $150.000. Przedmioty te pochodzą przeważnie z prywatnych zbiorów, skonfiskowanych przez rząd sowiecki.

Gajda nie rezygnuje z wielkich ambicyj

Czecho-słowaccy czarnokoszulowcy mianowali go już swym „wodzem duchowym"

PRAGA, 3 lutego.—Były pomocnik aptekarski, sprytny karjerowicz Radola Gajda ma odegrać rolę czeskiego Mussolini'ego według zapewnień tych, co brali udział w uroczystem zaprzysiężeniu nowych popleczników czecho-słowackiego faszyzmu, uważających Gajdę za swego wodza duchowego.

Niedawno załamała się karjera tego „duchowego wodza narodu", gdy wyszło na jaw, że odgrywał on niemal równolegle dwie role, — bohatera narodowego na terenie rosyjskim i syberyjskim i płatnego szpiega. Ta druga, mniej efektowna rola naraziła go na oskarżenia, które zmusiły go niedawno do opuszczenia stanowiska naczelnika sztabu, a nawet pociągnęły za sobą degradację. Gajda nie liczy już obecnie na dalszą karjerę w armji nawet po zdjęciu zeń hańbiących zarzutów, i chce „stanąć na czele narodu", jak głosi szumna zapowiedź jego popleczników.

POŻAR W WYTWÓRNI FILMOWEJ

FORT LEE, N. J., 3 lutego. — Pożar w wytwórni filmowej Universal Film Co. spowodował straty sięgające miljona dolarów. — Ogień zniszczył 5 mniejszych zabudowań i o mały włos nie uszkodził negatywów dwóch wielkich obrazów kinematograficznych, dotąd nie zreprodukowanych w pozytywach. Obrazy te przedstawiają wartości 3 miljony dol.

O DRUGIEJ GODZINIE POLSKIEJ NA RADJO

Druga godzina polska na programie WMCA równała się pod wielu względami pierwszej, a w pewnych punktach zauważyć można było i znaczny postęp.

Nie było tego zdenerwowania, które cechowało pierwszy występ naszych artystów, mieliśmy solidny, bardzo urozmaicony program, który tysiącom Polaków dał ucztę duchową, prawdziwie świąteczną.

Po krótkiem przemówieniu Włóczęgi, p. Kallini odśpiewał „O Polski Kraju Święty", nastrojową pieśń, która znana jest każdemu prawie Polakowi. Słuchało się z przyjemnością i w poważnym nastroju, który się jednak, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ulotnił, gdy orkiestra Filharmonji (może ni słusznie tak się zwącej) pod batutą p. Zimnocha, zagrała skoc ne, żywe, pełne temperamentu rozmachu utwory, wabiące tańca wesołego. Słusznie zaważył ob. Węgrzynek, że na nie zależy na programach kl sycznych, gdyż po pierwsze taki program trudno, a po dr gie z wielu tysięcy słuchac którzy do klasy robotniczej leżą, nie wszyscy takich prog mów oczekują. Inne przedsiębiorstwa mogą śmiało i skutecznie rywalizować z nami pod tym względem. Nie możemy dorównać symfonicznym koncertom i programom klasycznym. Nam przedewszystkiem zależy na utrzymaniu ducha i atmosfery rodzimej, a do tego znacznie przyczyniła się orkiestra pod batutą p. Zimnocha. Porywała do tańca, przypominała polskie wesele, dała nam atmosferę, jakiej żadna orkiestra i żadna stacja dać nie może.

Wysoce dramatyczny był monolog „Lirnika", wygłoszony przez p. Wickiego, przy akompanjamencie akordjonu i fortepianu. Nastrój uroczysty i pa rjotyczny, wywołany nietylko eścią utworu, ale udolnem wy naniem artysty. I tu znowu ważny nastrój nie długo trwał. zwiał się szybko, gdy przed mikrofonem stanęła pani Marjewska, która w pierwszej części programu wykonała dwa utwory... „po marjewsku". Lekkie, roześmiane, zalotne, ujmujące śpiewki, które osładzały tę ucztę, jaką był program. Na akordjonie koncert wykonał p. Chołociński. (Utwór był może za poważny, ale wykonany bardzo udolnie). Ostatnim w pierwszej części był nasz młody, bo dopiero jedenaście lat liczący utalentowany skrzypek, p. St. Hero. Wykonał Nokturn Chopina, zamyślony, natchniony i unoszący dusze słuchaczy. W studjo podziwiany był przez wszystkich artystów i dyrektorów stacji. Rokują mu wielką przyszłość.

[illegible]

Przemówienie Włóczęgi

Zamknięty w małej izdebce na stacji nadawczej WMCA, mając kilka minut czasu, przed małym aparatem radjowym stoję wpatrzony oczyma duszy w tysiące twarzy, w tysiące polskich serc, które w tej chwili jedną myślą i jednem uczuciem złączone, jak nigdy przedtem łączność żywą radośnie odczuwają.

Większości znany jestem, jako kierownik i założyciel Wydziału Opieki Społecznej Nowego Świata, instytucji, której celem i zadaniem jest wykorzenić z psychiki polskiej zgubne wprost, a głęboko wśród nas zakorzenione „Jakoś to będzie"— które było przez długie lata kolczastym drutem, dzielącym nas od postępu.

„Jakoś to będzie" mówili od dziesiątków lat nasi przodkowie, którzy w procesie asymilacji zaniedbali zupełnie społeczną pracę wśród społeczeństwa polskiego w Ameryce i przyczynili się tą bezczynnością do tego, iż Rodacy nasi byli oddawna ofiarami niezliczonych krzywd i oszustw, spowodowali pośrednio, że ćwierćmiljonowa już dzisiaj Polonja nowojorska nie posiada własnego szpitala polskiego, — przytułku dla starców, sierocińca, towarzystwa opieki nad imigrantami itd., że w najbliższem sąsiedztwie dziesiątków tysięcy Rodaków samotni i opuszczeni byli bliscy nam krwią i duszą Rodacy, beznadziejni, gdyż nikt ich nie podnosił, nie poparł i w chwilach krytycznych ręki im nie podawał.

Skoro jednak po pierwszem uderzeniu dzwonu wolności Polska z letargu się zbudziła, zerwała się ze snu i dusza polskiego wychodźtwa. Gdy, jako naród wolny i niepodległy, nauczyliśmy się cenić skarb wielki i źródło sił, jakiem jest duma narodowa, wymagająca przedewszystkiem wiary we własne siły, zaufania i silnej woli, na czoło naszych problemów wysunęła się samorzutnie troska o polskie dziecko, o przyszłe pokolenie, któremu w dziedzictwie przekazać mamy honor polski — polską kulturę, polski język i duszę.

A dziecko polskie opieki naszej potrzebuje, gdyż emigracja polska należy do klasy ciężko pracującej, nie mającej w nierównej walce o byt czasu na kształcenie się i wspinanie po drabinie społecznej.

Liczne rodziny, przedwczesne wypadki śmierci przy pracy fizycznej, zamieszkiwanie w przeludnionych dzielnicach, w warunkach często nieludzkich i wynikające stąd szkodliwe otoczenie, w wielu wypadkach i przez szereg lat podkopały bardzo i nadpsuły życie rodzinne.

Same na wierzch wypływają obrazki nowojorskie, z których ku nam patrzą smutne, piękne, niewinne oczy polskich dzieci, dziwiące się, że społeczeństwo, które od nich wymagać będzie patrjotyzmu, honoru, poświęcenia i zalet, nie podaje im ręki, gdy w zaraniu życia na brudnej ulicy się wychowują,— podczas gdy owdowiała matka, w pogoni za chlebem, nietylko zdrowiem swem, ale i duszami swoich dzieci za każdy kęs płaci.

Stąd też powstała myśl założenia przytułku dla nich, a czułe i dobre serce Polonji myśl tę podchwyciło i w czyn obróciło. Powstała pierwsza instytucja— Polska Ochronka Dzienna, utrzymywana przez Czytelników Nowego Świata i towarzystwa polskie, w Jersey City głośno mówią o założeniu Ochronki, Newark już ma sporą sumę pieniędzy na przytułek, w Brooklynie wkrótce ma powstać polski sierociniec, w Filadelfji już otwarto pierwszy polski szpital... Oto pierwiosnki uświadomienia, dojrzałości i poważnej pracy przez nas zapoczątkowanej.

Nie chcemy dłużej żyć o żebraczym chlebie, nie znosimy już dzisiaj litości i współczucia drugich, nie jesteśmy więcej biednymi, pożałowania godnymi, bezdomnymi imigrantami, lecz narodem, świadomym swej żywotności społeczeństwem, tryskającem energją, zdrowiem, młodością i idealizmem, a prężąc muskuły, wytężając siły, czujni i czynni, zrozumieliśmy potrzebę i obowiązek stanowienia o sobie i roztaczania opieki nad młodą generacją wychodźtwa, której w spuściźnie pozostawimy co w nas najlepsze.

Wiem, że w tej chwili w Domach Narodowych, w Klubach Politycznych i prywatnych mieszkaniach słowa moje, z głębi duszy pochodzące, w dusze na oścież otwarte padają.

Tym, którzy o naszej pracy społecznej nie wiedzieli, radosną wieść niesiemy, że ciężka i żmudna praca karczowania i orania, ma się ku końcowi. Zbliża się wiosna i zasiewy. W rozdarte skiby rzucić musimy ziarno zdrowe prawdziwej miłości bliźniego, o ile chcemy, aby pokolenie, które po nas przyjdzie, trzymało sztandar Polski wysoko, rękami twardemi a czystemi.

Do tej zbożnej pracy, drodzy Rodacy, wszystkich Was serdecznie zapraszamy.

Dziękuję.

„DIAMOND DYE"
POFARBUJE RÓŻNE UBRANIA I DRAPERJE

Każda 15 centowa paczka zawiera tak łatwe instrukcje, że każda kobieta potrafi nadać materji miękką delikatną barwę, lub pofarbować na bogaty, trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wstążki, spódnicski, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedery, draperje, nakrycia, firanki — jednem słowem wszystko!

Kupujcie Diamond Dyes — żaden inny gatunek — i kupując, powiedźcie aptekarzowi, czy materja, która ma być pofarbowana, jest wełnianą, lub jedwabną, czy płócienko, niciana materja, czy też mieszana.

JUTRO! JUTRO!
TOW. ŚW. JANA
—urządza—
MASKOWY BAL
w Sobotę wieczór, 5-go Lutego
W EAGLE'S HALL
95 Elm Street, Yonkers, N. Y.
Początek o godzinie 8 wieczór.
Sześć cennych nagród.
Doborowa polska muzyka.
WSTĘP 35 CENTÓW.

ZOBACZYMY SIĘ W SOBOTĘ

W sobotę, piątego lutego,
W Domu Narodowym w New Yorku,
Na dużej sali,
Przy dźwiękach doborowej orkiestry,
W towarzystwie znanych nam —ale do północy nieznanych sąsiadów, przyjaciół i znajomych—
ZOBACZYMY SIĘ —

• • •

NA BALU I MASKARADZIE TOW. MONIUSZKO W N. Y., W SOBOTĘ 5-GO LUTEGO, W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Tłumy publiczności przybywają do sali sądowej, po krótkiej przerwie obiadowej, ażeby nie opuścić ani słówka z wesołego procesu Browninga i „Peaches".

Anna Berezka otruła własne dziecko

WYRODNA MATKA STANIE PRZED GRAND JURY

Anna Berezka, zamieszkała pnr. 718 W. 178-ma ulica w Manhattan, została wczoraj uznana winną zbrodni zabójstwa swego dziecka przez sędziego w Homicide Court. Gdy słowa sędziego przebrzmiały w sali sądowej wśród grobowej ciszy, wyrodna matka zaczęła płakać. Obok niej siedział jej mąż, z zawodu kowal.

Mała kobieta (waży ona zaledwie 90 funtów i liczy 5 stóp wysokości) stanęła przed sędzią Dreyerem. Deklaracja, podpisana przez zabójczynię, została wręczona sądowi przez detektywa George'a Colby. Treść jej brzmi, jak następuje:

„Około godziny 2-ej w dniu 5 stycznia, 1927 roku wlałam truciznę do szklanki i dałam ją do wypicia memu 14 miesięcznemu synowi Stanisławowi Berezce w intencji otrucia dziecka. Nosiłam się sama z zamiarem samobójstwa, jak również otrucia mojej 3-letniej córeczki Margie. Zrobiłam to dlatego, że mąż mój kazał mi opuścić dom z dziećmi".

Kobieta została zatrzymana bez prawa złożenia kaucji i odesłana do więzienia Jefferson Market, ażeby czekać na rozprawę, która odbędzie się przed Grand Jury. Sędzia Dreyer odezwał się do oskarżonej w te słowa:

„Żałuję bardzo, że nie mogę w niczem ci pomóc. Wina powinna spaść na barki twego męża. Jego obowiązkiem jest teraz użyć całych swoich sił, ażeby ciebie obronić."

Antoni Berezka, jej małżonek, wstał z krzesła i oświadczył że zrobił wszystko co było w jego mocy. Wyrodną matkę przewieziono z sali sądowej do Jefferson Market Jail.

Aresztowano ją 8 stycznia potem, jak dziecko zmarło w szpitalu Columbus.

YONKERS, N. Y.

Z wieczorku niewiast parafji narodowej

Wieczorek połączony z kolacją urządzony przez T-wo Niewiast Polek A. N. S. z parafji narodowej św. Jana ściągnął dwieście osób, z których trzecia część należy do rzymskiej parafji.

Program był urozmaicony. Prezeska pani Wójcik Franciszka powitała zebranych w imieniu Towarzystwa Polek. Następnie orkiestra ob. Czajkowskiego i ob. Rowińskiego odegrała hymn amerykański, poczem chór parafji narodowej odśpiewał polski hymn „Cześć polskiej ziemi cześć." Potem pani Wójcik poprosiła księdza proboszcza S. Guzika, który życzył Towarzystwu Polek rozwoju i błogosławieństwa w pracy dla dobra parafji narodowej. Poczem goście zasiedli do stołów zastawionych smacznemi potrawami i smakołykami. W czasie kolacji orkiestra przygrywała wesołe melodje. Kolacja a raczej uczta zakończona została odśpiewaniem „Jeszcze Polski nie zginęła" i Marszem Piłsudskiego. Potem tańczono do późnej nocy, bawiono się bardzo wesoło. Wieczorek ten na długo pozostanie w pamięci uczestników.

S. † P.

JULJA HANULAK

po ciężkiej chorobie, umarła 1-go lutego, przeżywszy 57 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 1:30 w kościele św. Stanisława B. i M., na 7 ulicy w New Yorku. Zwłoki wyprowadzone będą z domu żałoby pn. 116 Avenue D i pochowane na cmentarzu św. Trójcy.

Bal Maskowy

Tow. św. Jana urządza w sobotę 5 lutego o godz. 8-ej wieczorem Bal Maskowy w sali „Eagle" 95 Elm ulica Yonkers, N. Y. Muzyka doborowa polska. Sześć cennych nagród.

Zabawa taneczna

Tow. Bukiet Młodzieży Gr. 2207 Z. N. P. urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 5-go lutego w Domu Narodowym, 705-707 Courtland ave., Bronx, N. Y.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Maskarada tow. ‚Moniuszki'

W dniu 5-go lutego b. r., na sali Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City odbędzie się maskarada sympatycznego T-wa „Moniuszko". O liczne przybycie na wesołą zabawę zaprasza,

KOMITET.

Porady

Porady prawne dla wszystkich rodaków są udzielane każdego czwartku, w godzinach od siódmej do ósmej wieczorem, w lokalu Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, pn. 105 St. Mark's Place, (East 8th St.) przez adwokata I. M. Sackina.

Pijcie wodę jeżeli odczuwacie ból w krzyżach lub nerkach

Zacznijcie używać sól, jeżeli odczuwacie ból w plecach lub cierpicie na niedomaganie pęcherza

Spożywanie dużych ilości ciężkich pokarmów wytwarza kwasy, które podniecają i przeładowują nerki w ich dążeniu przefiltrowania tych kwasów z organizmu. Przeczyszczajcie od czasu do czasu Wasze nerki, tak jak przeczyszczacie główną kiszkę, usuwając kwasy, zepsute materje i trucizny, bo w przeciwnym razie nawiedzać Was będą tępe bóle w okolicy nerek, ostre kłucia w krzyżach, ociężałe bóle głowy, zawroty głowy, zaburzenia żołądkowe, a na niepogodę będziecie mieli bóle reumatyczne. Mocz jest wtenczas mętny, pełny osad, kanały nieraz są podrażnione, zmuszając Was do wstawania kilka razy na noc.

Aby dopomóc w neutralizacji tych drażniących kwasów i by oczyścić organizm ze wszystkich naleciałości moczu, zacznijcie pić wodę. Również kupcie około czterech uncyj Jad Salts w jakiejkolwiek aptece i bierzcie łyżkę stołową soli w szklance wody przed śniadaniem przez kilka dni. Wasze nerki wówczas może zaczną działać sprawnie, usuwając wszelkie niedomagania pęcherza.

Ta słynna sól jest sporządzona z wyskoku winogronowego i kwasku cytrynowego, w połączeniu z litium i jest w użyciu od lat jako skuteczna w oczyszczaniu i pobudzaniu do sprawnego działania ociężałych nerek i w usuwaniu niedomagań pęcherza. Jad Salts jest tanim środkiem i sporządza przyjemny, musujący litium napój, który przyjmowany jest przez miljony mężczyzn i kobiet od czasu do czasu, by zapobiec poważnym dolegliwościom nerek i pęcherza. I owszem, pijcie wiele dobrej wody każdego dnia.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon Stuyvesant 10073

— JUTRO —
MASKARADĘ i BAL
— urządza —
TOW. MUZ. MONIUSZKO W NEW YORKU
w Sobotę, dnia 5-go Lutego, 1927 róku
na górnej sali DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Marks Place
w New Yorku
$500.00 NAGRODY
Muzyka własna pod dyr. M. Stopyra
Początek o godzinie 8-ej wieczór.
O liczne przybycie ujrzejmie prosi
— JUTRO —

!WYPRZEDAŻ! NADZWYCZAJNA! !WYPRZEDAŻ!
CAŁA POLONJA ZAPROSZONA
Jeżeli ominiecie tę wyprzedaż, ominiecie sposobność nabycia największych taniości, jakie się kiedykolwiek w życiu zdarzały.

Przeszło 10,000 niewykończonych sukien dla pań i sukienek dla dzieci. Suknie z jedwabiu — nieznacznie uszkodzone z powodu ognia, będą sprzedawane po tak niskich cenach — ŻE BĘDZIECIE ZDUMIENI.

Przeszło 100,000 yardów brokatu i miękkich w kwiatki na suknie — na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko za yard 12½c

Przeszło 100,000 wyszywanych chusteczek dla pań — we wszystkich kolorach — na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko 2½c

Przeszło 2,000 par skórkowych i zamszonych rękawiczek dla pań— nie we wszystkich miarach—na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia tylko po 19c i 39c

Przeszło 3,000 ręcznie malowanych jedwabnych szali dla pań na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko .... 79c i 98c

Przeszło 10,000 par jedwabnych — dopasowanych pończoch dla pań — całe jedwabne, na tej wielkiej wyprzedaży z powodu ognia po cenie tylko .... para 89c

Przeszło 5,000 sukiennych i jedwabnych koszul dla panów po tak niskich cenach o jakich dotąd nie słyszano.

I TYSIĄCE INNYCH RZECZY
obejmujących jedwabną, płócienną i wełnianą bieliznę dla pań, panów i dzieci. Dywany, obuwie, naczynia szklane i emaljowane, srebro stołowe, prześcieradła, poszewki, firanki, linoleum itp.
BĘDĄ FAKTYCZNIE ROZDANE
!Przyjdźcie! !Zobaczcie! Przyprowadźcie!
Zobaczcie na własne oczy Wartości, których martwy druk opisać nie zdoła.
JEST TO OKAZJA, KTÓRA ZDARZA SIĘ RAZ W ŻYCIU!
Wyprzedaż, którą nie możecie ominąć!
„TA OGROMNA WYPRZDAŻ Z POWODU OGNIA"
Rozpocznie się w tę Sobotę, 5 Lutego, punkt o godz. 10-ej
The 14th Street Store
132-134-136-138-140 WEST 14th STREET
między 6 i 7 Avenue.
!! NIE OMIŃCIE JEJ !!

Z BROOKLYNA

Parlikowa popełniła samobójstwo

Staruszka pięćdziesięcioletnia p. Klara Parlik, zamieszkała pn. 10802—107 Ave., Richmond Hill, zniechęcona do życia długą chorobą, popełniła onegdaj samobójstwo w kąpielni swego mieszkania. Martwe zwłoki z poderzniętem gardłem brzytwą znaleźli dzieci, które powróciły do domu ze szkoły.

Grzymski w zderzeniu automobilowem

Michał Grzymski, zam. pnr. 786 Georgia Ave., Brooklyn, jadąc po Pennsylvania Ave. przy Fulton St., zderzył się z drugiem autem, kierowanem przez Tomasza Antonette, 171 McDougal St. Nietylko, że obie maszyny zostały dość poważnie uszkodzone, ale do tego Antonette został potłuczony i po opatrzeniu go przez lekarza, odwieziony został do domu.

Przygody pani Pieżakowej

Onegdaj nad ranem policjant spotkał młodą kobietę przy 97 St. i Lewis Ave., Elmhurst, która oszołomiona, z zabłoconem ubraniem tułała się bez celu. Zaprowadzona na stację policyjną w Elmhurst, opowiedziała, że nazywa się Marja Pieżak, lat 25 i mieszka pnr. 204—32 ulica w South Brooklynie.

Jakiś nieznajomy mężczyzna zaprosił ją do przejażdżki taksówką, a następnie, gdy się z nim pokłóciła, wyrzucił ją z taksówki, będącej w biegu, na ulicę. Bliższych szczegółów o danym mężczyźnie Pieżakowa dać nie mogła, a ponieważ została tylko lekko poturbowana, po spisaniu protokółu, odesłano ją do domu.

4 chłopcy polscy z Maspeth zabłądzili w poszukiwaniu „ciotki"

Ciotka Wojciecha Małko, lat 7, zamieszkała w Brooklynie na North Side, znaną mu była z tego, że każdego razu, gdy przyszła do domu Małków, przy 2 Meta Pl., Maspeth, przynosiła z sobą masę smakołyków.

W zeszłą niedzielę Wojtuś zatęsknił za ciotką, a może nie tyle za ciotką, co za smakołykami, namówił więc trzech swych rówieśników, Edwina Brzygowskiego, 10 Meta Pl., Eugenjusza Stankiewicza, 26 Meta Pl. i Dominika Dombrowskiego, 40 Bella Pl. i we czwórkę puścili się na piechotę do Brooklyna.

Nie mogli jednak jakoś trafić i po całodziennej tułaczce, znaleźli się przy miejskiej łaźni przy Bedford i Metropolitan Ave.,—gdzie się rozłożyli na schodach, a że w sąsiedztwie znajduje się stacja policyjna, więc wkrótce się tam znaleźli, skąd po otrzymaniu alarmu od stroskanych z Maspeth rodziców, malców odwieziono do domów.

Valerie Feiger, lat 26, aresztowana za bigamję, została zwolniona przez sędziego, gdy ten przekonał się z jej słów, że nie wie, co ma z jednym mężem robić.

Brooklyn—Greenpoint

Program koncertu dziatwy Szkoły im. Marji Konopnickiej:

1. Overture, Orphee and Infers, Offenbach, orkiestra ob. Mroza.
2. Przemówienie prezesa klubu M. Józefowskiego.
3. Kantata Pakulskiego, chór dziatwy.
4. Bracia ach mazur, chór Symfonja.
5. Do pieśni, Dębińskiego, chór Lutnia.
6. Dzwonki polne, P. Maszyńskiego, duet J. Ramocka i W. Trojanowska.
7. Największy Pan, St. Niewiadomskiego odśpiewa najmniejszy tenor J. Józefowski.
8. Przęsniczka, solo Ramocka.
9. Tęsknota, Abczyńskiego, duet Helena i Jania Mróz.
10. Parobczak, Ogarkowskiego, Śpiewak, A. Łosińskiego, chór Dzwon Zygmunta.
11. Marsz żołnierzy z opery Faust, chór Echo.
12. Przedadły, solo J. Józefowski.
13. Pieśń o domu, Żukowskiego, chór dziatwy.

Za Komitet, M. K.

Powyżej podany program zostanie wykonany przy łaskawym współudziale najlepszych chórów na Wschodzie jakiemi są Echo z New Yorku, Lutnia, Symfonja i Dzwon Zygmunta z Brooklyna. Gwarantujemy prawdziwą ucztę duchową dla wszystkich tych, którzy spełniając obowiązek obywatelski raczą zaszczycić nas swoją obecnością.

Chór dziatwy im. Marji Konopnickiej jest najlepszym chórem dziatwy na wychodźtwie nieustępującym pod względem wyszkolenia nawet chórom zawodowym.

Bal Demokratycznego Klubu

odbędzie się w wielkiej sali Domu Narodowego pod nr. 724 — 5th Ave., Brooklyn, w sobotę, dnia 5-go lutego r. b. Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Na ten bal są zaproszeni urzędnicy powiatu, którzy przyrzekli swoją obecność. Komitet ma nadzieję, iż z członków nikogo nie zabraknie oraz że ci zaproszą swoich znajomych i krewnych. Polski Klub Demokratyczny zaprasza całą Polonję, która się dobrze ubawi. Proszę nie zapomnieć dnia 5-go lutego.

A. BAYER, Sekr.

POSYŁAJCIE DZIATWĘ DO SZKOŁY ŚPIEWU

Rodzice polscy w South Brooklynie powinni posyłać swe dzieci do szkoły śpiewu, którą prowadzi tutejsza gmina Związkowa, pod dyrekcją fachowego nauczyciela.

Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek wieczorem o godzinie 7-mej. Opłat żadnych nie ma.

BLISFIELD, L. I.

Na bal!

W sobotę, dnia 5-go lutego r. b., w sali ob. W. Ozimkowskiego, pn. 55 Pissel St. odbędzie się wielki bal. Specjalny komitet złożony z wybitnych miejscowych obywateli Romana Rudzińskiego, Adama Wacha, Dominika Klechy, Bronisława Jaczyno, Józefa Żołnowskiego i Władysława Nadobnego zajmują się przygotowaniami do zabawy.

Mówią, że takiej zabawy jeszcze w Blisfield nie było.

Muzyka, tańce, bufet.

Czysty dochód z balu przeznaczony jest na konie dla kawalerzystów polskich, którzy zdobyli puhar międzynarodowy ubiegłej jesieni w Madison Square Garden.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Wstęp 25 centów.

ZEBRANIE KLUBOWE NA NORTH SIDE

W tę sobotę, t. j. dnia 5-go lutego, odbędzie się miesięczne zebranie Polsko-Amerykańskiego Narodowego Klubu w lokalu pod nr. 133 przy Wythe Avenue.

Nowa Restauracja Polska
W GREENPOINT
Smaczne potrawy polskie
Grzeczna fachowa obsługa
Ceny umiarkowane
O poparcie Polonji prosi
FRANCISZEK OJŻYŃSKI
245 Driggs Avenue
przy Graham
BROOKLYN—GREENPOINT

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków
poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.
MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

DOBRE ZĘBY SĄ OZNAKĄ ZDROWIA
Nie czekajcie na jutro, dajcie się dziś zegzaminować. Robota pierwszorzędna. Ceny umiarkowane.
DR. B. A. SALKOFF
DENTYSTA
88 Rockaway Rd.
JAMAICA, L. I.
Godziny: od 9-tej rano do 9-ej wiecz.
W niedzielę od 10-ej do 1-szej.

!! GREENPOINT !!
DR. GOULD i DR. BARREL
Po polsku mówiący Dentyści
..945 Manhattan Avenue, Róg Java Street
DYPLOMOWANI SPECJALIŚCI OD ZĘBÓW
Robota fachowa Ceny umiarkowane
Godziny przyjęć: Codziennie od 9 rano do 10 wieczór.

KORESPONDENCJE

Wielmożny Panie!

W sobotnim numerze Nowego Świata widziałem odpowiedź czytelnikowi któremu stołownik zabrał żonę. Dzisiaj widzę prośbę opuszczonej kobiety z Ciechanowa.

Wielmożny Pan wzywa społeczeństwo do piętnowania takich osobników, ale to nic nie pomoże, gdyż tacy osobnicy na to nie zważają i w każdym razie mogą swój pobyt zmienić.

Jak długo rządy będą tolerować nieślubne małżeństwa czyli jak to nazywają „życie na wiarę", tak długo ten problem nie będzie rozwiązany.

Strony mieszające się w nieswoje sprawy mogą być narażone na nieprzyjemności.

Ja tę rzecz rozumię, bo jestem też ofiarą stołownika.

Z poważaniem,
S. K., New York City.

CLEN COVE, N. Y.

Jeszcze korespondencja

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Czytając gazetę Nowy Świat, zauważyłem korespondencję pani F. Oskierko, pod tytułem „Na czarno pomalowani patrjoci", która się tyczy mnie i mojego męża.

Otóż chcę wyjaśnić Szanownemu Panu, że pani Oskierko bardzo się myli, pisząc tak obelżywe słowa.

Mąż mój nie miał nic wspólnego z rozgrywką gąsiora przed Dniem Dziękczynienia. Ja niżej podpisana sama czytając „Obrazki" Szanownego Pana „Włóczęgi", chciałam Panu dopomóc w tak szlachetnej pracy.

Licząc, że mam dużo przyjaciółek myślałam, że Panu dopomogę.

Wyraźnie mówiłam, że urządzę towarzyski wieczorek, na którym będzie rozegrany gąsior, z którego po pokryciu kosztów wieczorku cały dochód jest przeznaczony na Ochronkę.

Wieczorek się nie udał.

Biletów było sprzedanych 128, a dochód z nich $25.

Dużo osób wzięło bilety, obiecując że przyjdą i zapłacą.

Pani F. Oskierko nie dawałam i nie upoważniałam do sprzedaży biletów, ani też nie zapraszałam na wieczorek.

Na wieczorku było obecnych 23 osoby.

Wygrany bilet był na imię pani Niedzwiedzkiej, która w obecności zgromadzonych otrzymała gąsiora.

Mój rozchód na wieczorek następujący: gąsior na rozgrywkę—$8.70c, bilety—$5.00c, zakąski i trunki—$17.00c.

Pani F. Oskierko była napewno źle poinformowana przez wichrzycieli, którzy zawsze chcą dobrą sprawę zabić, więc dopomaga im w tej sprawie.

Przy niniejszem załączam dwa dolary do rozporządzenia Szanownego Pana „Włóczęgi."

Z uszanowaniem,
S. MOJSA.

„Zapomniał wół, jak cielęciem był"

(NADESŁANE)

W piątkowem wydaniu Nowego Świata ukazała się wiadomość o zorganizowaniu nowej orkiestry pod szumnym tutyłem „Filharmonja."

Nic w tem złego. Im więcej pożytecznych organizacyj, szczególnie muzycznych, tem lepiej. My Polacy wcale nie grzeszymy zbyt wielką liczbą zespołów muzycznych. Nowy zespół muzyczny nie istnieje jeszcze całego miesiąca i nie dał się poznać publiczności, którąby mogła ocenić jego zalety, a kierownik tego zespołu nazwał wszystkich muzykantów należących do innych zespołów grajkami, jakby sam miał monopol na sztukę muzyki.

CZYTELNIK.

Czy zamawiacie dodatkową butelkę Borden'a Mleka Grade "A" dziennie?

Na pierwszy rzut oka, wydawałoby się to kosztownem. Ale zastanówcie się, że każda kropla jest najbardziej pożywną i oszczędną potrawą A szczególnie dla dzieci dostarcza ono pożywienia, zdrowia i siły za tańsze pieniądze, niż jakakolwiek inna potrawa, którą moglibyście im dać.

Dodatkowa kwarta Borden'a oszczędza na wielu innych o wiele droższych potrawach. Używanie większej ilości mleka do picia i gotowania oznacza większą oszczędność na innych potrawach.

Borden'a Grade "A" Mleko stanowi szczyt pokarmu za najmniejszą sumę pieniędzy.

Zatelefonujcie do nas lub zostawcie zamówienie u agenta, jeżeli chcecie dodatkową butelkę mleka Borden'a codziennie.

Również sprzedawcy zaświadczonego Mleka Borden'a i Produktów, Walker Gordon'a.

BORDEN'A SŁODKIE MASŁO
Zamówcie je u swego najbliższego kupca
Nasze słodkie masło zrobione jest dla najwykwintniejszego przemysłu i zawsze jest świeże, smaczne i zdrowe.

BORDEN'S
FARM PRODUCTS CO., Inc.
PHONE—WALKER—7300

GWIAZDY PISZĄCE

Gwiazdy amerykańskie posiadają podziwu godny zmysł do pióra. Douglas Fairbanks, Mary Pickford i Gloria Swanson zapełniają stale szpalty magazynów francuskich i angielskich bardzo ciekawemi nieraz uwagami teoretycznemi o kinie. Pola Negri wydała książkę o swej karjerze filmowej, Luiza Fazenda wydaje nieoficjalnie dziennik filmowy i redaguje osobiście wszystkie notatki reklamowe, a Bebe Daniels niedawno temu zadzwoniła do naczelnego redaktora „Evening News" z zapytaniem: „Czy nie potrzebuje pan przypadkiem ze mną wywiadu...?"

Oczywiście, „piszącym gwiazdom" idzie w pierwszym rzędzie o reklame, niemniej niektórym, jak np. Fairbanks'owi albo Chaplin'owi, trudno odmówić rzetelnego talentu dziennikarskiego.

Wagon, w którym marszałek Foch podpisał zawieszenie broni, przeniesiony będzie z Domu Inwalidów do specjalnego pomieszczenia. Na zbudowanie odpowiedniego hangaru ofiarował pewien Amerykanin 250,000 fr.

Kiedy Krup Nawiedza Noc

Nagłe ochrypliwe zakaszlenie się dziecka Waszego pośród nocy może być pierwszem ostrzeżeniem krupu. Przychodzi ono z zdumiewającą szybkością i znaczy, że należy prędko działać — zwłoka jest niebezpieczną. Jedna mała dawka Dra Drake's Glessco sprowadza ulgę na krup w przeciągu 15 minut—bez powodowania wymiotów. Zalecane przez lekarzy i aptekarzy; 50c butelka, warte $50.00 o 2 godzinie rano.

Przy ogłaszaniu na radio nadwerężą się bardzo głos ogłaszacza. Bywa, że bezustannie przez kilka godzin mówię przy takich okazjach jak inauguracja prezydenta. Jako wielki palacz, daję pierwszeństwo papierosom Lucky Strikes, ponieważ sprawiają mi zupełną rozkosz i nie podrażniają gardła.

Norman Brokenshire

Jego Czysty Głos Zachwyca Miliony

W jaki sposób Norman Brokenshire—znakomity ogłaszacz na radio—utrzymuje krasę i siłę swego głosu w doskonałym stanie

CZĘSTO przez kilka godzin pod rząd i tak z dnia na dzień, gładki nigdy się nie męczący głos Normana Brokenshire dochodzi do licznych jego przyjaciół na radio i zawsze się znajduje w doskonałym stanie.

Lucky Strikes zostały faworytami mężczyzn, których głosy zadziwiają audjencje, jak również i miljonów innych, dlatego, że, po pierwsze, papierosy te dają *więcej przyjemności*, i, po drugie, ponieważ nie irytują nawet najbardziej wrażliwych krtani.

Jak on twierdzi, woli on Lucky Strikes jako idealny papieros z dwuch przyczyn, z powodu ich doskonalszego smaku i ponieważ chronią gardło.

Najwyborniejsze w świecie tureckie i domowego wyrobu tytunie, należycie dojrzałe, doskonale mieszane, dają im ten bogatszy smak.

Ale w dodatku, kosztowny dodatkowy proces—przypiekania przez 45 minut—wydostaje ukryty smak doborowych tytuni i jednocześnie usuwa wszelką "ostrość" i cierpkość.

Palcie Lucky Strikes. Dają one dodatkowe zadowolenie—będziecie je lubić.

"It's toasted"

Chronią Wasze Krtanie

LUCKY STRIKE
"IT'S TOASTED"
CIGARETTES

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
Published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		Subscription rates outside of New York City Sunday	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		Subcription rates Manhattan and Bronx Daily	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		Manhattan and Bronx Sunday	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

KONGRES „PROROKÓW"

Depesza z Londynu donosi co następuje:

„Londyńskie Towarzystwo filantropijne" jest instytucją, rozporządzającą olbrzymiemi kapitałami, z których wiele setek tysięcy poszło już na humanitarne cele w Anglji i na kontynencie.

Obecnie towarzystwo to zamierza zwołać do Londynu „światowy kongres proroków" i „zbawców ludzkości". Brzmi to dziwacznie, a jednak jest zupełnie poważnym zamiarem. Lista gości jest już sporządzona.

Wedle oficjalnego programu, mają oni brać udział w naradach nad „nowemi drogami, prowadzącemi do podniesienia etycznego poziomu i pokojowem załatwieniem problemów socjalnych". Będzie to światowy parlament nowych, religijnych prądów, które w ostatnich czasach ujawniły się tak silnie zarówno w Europie, jak Ameryce. Będzie to w każdym razie pierwszy kongres tego rodzaju na świecie. Gościem kongresu będą częściowo prowodyrzy niezliczonych sekt religijnych, liczących nieraz setki tysięcy głów „wiernych".

Przedewszystkiem więc liddu Krishnamurti. Młody ten Hindus, liczący zaledwie 30 rok ycia, został — jak wiadomo — przez teozofów w Adyar — wybrany nowym „zbawicielem". Nie wszyscy jednak teozofowie zgodzili się na ten wybór, zaproponowany przez protektorkę młodego Hindusa — Anny Besant. Powstały z tego w łonie sekty zacięte spory, które częściowo przeniosły się nawet do prasy. Mimo to Krishnamurti został przez wszystkie teozoficzne związki uznanym za „proroka". W Londynie sądzą, że „prorok" przyjmie chętnie zaproszenie.

Reflektują również na odwiedziny Car Adust Hanisch'a, naczelnika modnej sekty wielbicieli słońca. Jest on Niemcem z pochodzenia. Za młodu wywędrował do Ameryki „wymyślił" nową religję i utworzył wielką gminę wyznaniową. Autorytet jego ucierpiał znacznie wskutek rewelacji wielu dzienników — zajmujących się młodością pana proroka, gdy burzliwe fale życia obijały się o mury kryminału.

Trzecim wybitnym gościem kongresu ma być Jal Dastur C. Pawry. Jest on, podobnie jak Krishnamurti — Hindusem. Uchodzi on za ucznia Zarathustry i odnowiciela nauki wielkiego proroka Wschodu. Tak jak Krishnamurti, jest nawskroś człowiekiem współczesnym, który swego czasu studjował filozofję na uniwersytecie w Kolumbji.

Niemcy będzie reprezentować Ludwik Hausser, który głosi rodzaj politycznej ewangelji wyzwolenia. Był on w ojczyźnie swej wyśmiewany, a wielu uważało go wręcz za warjata. W ostatnich czasach — rzecz dziwna! — zdobył sobie dość pokaźną liczbę wyznawców.

Najmłodszym uczestnikiem kongresu ma być 14-letni Hindus Vaspada. Mając zaledwie 10 lat, rozpoczął Vaspada swoją misję. Odbywał zgromadzenia, wypowiadał publiczne kazania i staczał zwycięskie dysputy z uczonymi. Upatrują w nim reinkarnację Buddy, który według wierzeń tej religji w przeciągu mniej więcej lat 10,000 ma się po raz wtóry narodzić. Tym wtórnarodzonym bogiem ma być — zdaniem buddyjskich mędrców — 14-letni Vaspada. Jeżeli przybędzie na kongres — to będzie to jego pierwsza podróż do Europy".

Dlaczego „prorocy" i „zbawcy ludzkości" nie mieliby mieć swego kongresu. Nic złego z tego nie wyniknie, chociaż z całą pewnością i nic również nowego i mądrego. Wśród „proroków" organizujących niezliczone sekty na świecie są bez kwestji ludzie wartościowi, którzy naprawdę poszukują „nowych dróg". Ale jest znacznie więcej fanatyków, kuglarzy i zwyczajnych oszustów. Łatwowierność bowiem ludzka jest nieograniczona.

Nowe religje i nowe prądy... Otóż jest kwestja, czy w tych wszystkich naukach „apostołów", nazywanych „zbawcami ludzkości" jest istotnie coś nowego. Są czasami rzeczy nawet bardzo wzniosłe i piękne. Są rzeczy bez względnie interesujące. Lecz żaden z „proroków" nie daje nic takiego, czego już nie było. Ponad nowemi naukami nowoczesnych „mistrzów" wznoszą się jak wieże olbrzymów, nauki Buddy, Chrystusa, Zoroastra, Konfucjusza.

Nowe są jedynie dekoracje i efekty. Niezbyt dawno w Londynie odbywał się inny kongres — kongres uczonych. Przedstawiciele wiedzy ścisłej, którzy siebie nie nazywają ani „prorokami", ani „zbawcami ludzkości" mówili o doniosłych odkryciach i wynalazkach, mówili jak człowiek kroczy naprzód w poznawaniu siebie i przyrody.

Wystąpił uczony hinduski, który całe życie swe poświęcił badaniu życia roślin, dowodząc że rośliny czują, mają delikatny system nerwowy podobny do systemu nerwowego człowieka. Mówili na tym kongresie inni uczeni o drogach badania, drogach jedynych realnych, prowadzących do rozwoju, a przeto i szczęścia ludzkości.

Zapewne, że rozwój ducha, sięganie jego w nieskończoność i poszukiwanie prawdy drogą uczuć, są ważne dla człowieka.

Lecz to nie zbawi ludzkości. To nie posunie jej ani na jeden krok naprzód bez zastosowania do życia siły umysłowej.

Większość dzisiejszych „proroków" szuka raczej rozwiązania problemów nowoczesnych w teorjach starych i spleśniałych. Dlatego ich ideje nie znajdują zwolenników wśród tych, którzy tworzą w każdym momencie rzeczy nowe i regulują życia prądy.

wb.

GRYPA W EUROPIE

Epidemja grypy, czyli t. zw. hiszpanki, inaczej influenzy, szaleje w Europie, grożąc takiem żniwem jak w pamiętnych latach 1918 i 1919 r.

Jak stwierdza jeden z amerykańskich lekarzy i w ubiegłym stuleciu wybuchały wielkie epidemje chorób zaziębieniowych, które naogół powtarzały się co lat 25. Starsi ludzie pamiętają straszliwą epidemję influenzy, która przeszła przez Europę w zimie 1889-90 roku. Pierwsze doniesienie o jej wybuchu nadeszło wówczas z Rosji, a źródłem jej była zdaje się Syberja. Nie oszczędziła ta choroba wówczas żadnego domu.

Nie jest bynajmniej pewnem, czy influenza z zeszłego stulecia jest identyczna z teraźniejszą grypą. Na szczęście dotychczasowe wypadki tej choroby przebiegają stosunkowo lekko, ale nie można się oddawać bynajmniej zbytniemu optymizmowi, albowiem z wielu krajów, w których epidemja ta trwa już od kilku tygodni, nadchodzą wiadomości niepokojące.

Grypa w okresie powojennym zabrała z tego świata więcej ofiar w ludziach, aniżeli cała wojna światowa. W samych Indjach zmarło na grypę w r. 1918 — 3 miljony osób, a obliczają, że w pięcioleciu od 1918—1923 roku zmarło tam 20 miljonów ludzi głównie z powodu zapalenia płuc, towarzyszącego bardzo często grypie. Z tego też powodu początkowo nazywano tam grypę dżumą płucną.

Według obliczeń raczej niedociągniętych niż przesadzonych, grypa tegoroczna już położyła do łóżek conajmniej miljon Europejczyków. Należy się przeto strzec przed tą chorobą, jakkolwiek niestety pewnego środka w tym względzie jeszcze nie ma, albowiem bakcyl grypy przenoszony jest jak się zdaje przez powietrze.

Ameryka dotąd nie jest epidemją grypy dotknięta. Ale i tutaj jest więcej w tym roku wypadków influenzy. Sama grypa, chociaż jak teraz w przebiegu choroby dość łagodna, jest dlatego niebezpieczna, bo pozostawia w organiźmie ślady i osoba łatwo później zapada na zapalenie płuc. Grypa nie dobrze wyleczona jest pewnym zarodkiem poważnych chorób i śmierci.

Zachowanie ostrożności jest w stanie w pewnym stopniu niebezpieczeństwo zarażenia się zmniejszyć. Należy zaznaczyć, że właśnie młodsze i silniejsze osoby są bardzo często przez tę chorobę atakowane, a nie powinny one w ślepem zaufaniu przeceniać lekkomyślnie swoich sił. W okresie epidemji dobrze jest płókać gardło ciepłą wodą z domieszka soli kuchennej. Przy pierwszem zasłabnięciu należy położyć się do łóżka, zmierzyć temperaturę i posłać po lekarza. Ponieważ grypa sprowadza często choroby płuc, żołądka, nerek i innych organów, przeto oddanie się opiece lekarza jest w takim wypadku koniecznem.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Z PRASY I O PRASIE

W sprawie Fundacji Kościuszkowskiej na którą bezsensownie i bez racji napadły pewne pisemka, pisze „Rekord Codzienny" w Detroit:

> „Czas wielki, aby w sprawach pierwszorzędnej dla działalności polskiej na Wychodźtwie wagi, jaką jest Fundacja Kościuszkowska, zachowana została powściągliwość w atakach. Imaginacja bujna szaławiłów społecznych powinna się trzymać daleko od tych spraw. Ma ona bowiem szerokie pole do popisu, grzebiąc ostremi swemi języczkami w koteryjnych i partyjnych bagienkach.
>
> Fundacja Kościuszkowska, mająca na celu wymianę studentów i profesorów pomiędzy Ameryką i Polską jest w zasadzie swojej doskonałą instytucję i nie wolno nikomu, który chce być uważany za człowieka poważnego, rozmyślnie i lekkomyślnie jej szkodzić dla jakichkolwiek ubocznych względów.
>
> Fundacja Kościuszkowska nie jest i nie powinna być środkiem walki w załatwianiu partyjniczych czy koteryjnych rozrachunków, kto zaś jej w tym celu używa, rozsiewając szkodliwe dla niej wieści, ten sam pasuje się na szkodnika społecznego i tandetnego trefnisia, jednającego sobie reklamę, poniżając siebie i niesłusznie degradując innych.
>
> Musimy w pamięci mieć to, że postępowanie takie zdąża do zwiększenia wzajemnej nieufności wśród naszych sfer na Wychodźtwie, podrywa wiarę w najlepsze poczynania a przecież rolą naszą powinno być budowanie kulturalne Wychodźtwa a nie grzebanie go w odmęcie tanich plotek i obskurnych insynuacyj."

Szkoda tylko, że „Rekord Codzienny" nie wymienił tych z imienia i nazwiska, którzy pogrążają wychodźtwo „w odmęcie tanich plotek i obskurnych insynuacyj".

Szkoda, bo czytelnicy tego pisma dowiedzieliby się, że motorem ataku na Fundację Kościuszkowską były sfery „prosowe" które są nieprzyjaźnie usposobione do pracy zapoczątkowanej i prowadzonej przez prof. Mierzwę.

• • •

Buffaloski organ „Prosa", który zwie się „Telegramem", stara się dowieść, że na wychodźtwie potrzebna jest Centrala. Czyni to w sposób bardzo dobitny, wołając:

> „Twierdzimy bowiem śmiało, że kto sprzeciwia się stworzeniu w Ameryce organizacji, reprezentującej wychodźtwo, jest zwykłym zdrajcą, a ten kto nie rozumie ważności posiadania odpowiedniego przedstawiciela spraw imigracji, nawet naturalizowanej, jest durniem!
>
> That's all!"

Redakcja „Telegramu" zazdrości sławy Don Kiszotowi i walczy z wiatrakami. Nie było bowiem i niema sprzeciwu na wychodźtwie przeciw zorganizowaniu Centrali Lecz chodzi o zasady na jakich ma się taka Centrala opierać.

„Telegram" twierdzi że zasady na jakich opiera się „Proso" wystarczają, a my twierdzimy, że nie.

Zresztą my mamy dowody, że Centrala reklamowana przez klerykalne pisemko w Buffalo jest tworem poronionym, który nie może być tak jak obecnie, reprezentacją wychodźtwa. I jeśli już koniecznie wypada szukać durniów, to chyba wśród tych, którzy faktu tego nie widzą.

• • •

Warszawski „Głos Prawdy" pisze o intrygach niemiecko - sowieckich co następuje:

> „Kilka dni temu pisma niemieckie, a wczoraj sowiecka urzędowa ajencia telegraficzna podały wiadomość o rzekomej tajemniczej misji p. Tadeusza Hołówki, umyślnie jako by wysłanego przez Marszałka Piłsudskiego do Rygi, „celem skłonienia socjal - demokratów łotewskich do zmiany stanowiska rządu łotewskiego w stosunku do Polski".
>
> Łotewski minister spraw zagranicznych, p. Celens, oświadczyć miał — według tegoż TASS'a — sowieckiemu przedstawicielowi w Rydze, że „wiadomości o dodatnich wynikach misji, jakoteż wiadomość o polskiej orjentacji polityki rządu łotewskiego pochodzą ze źródeł polskich i mają na celu zerwanie rokowań sowiecko-łotewskich o pakcie gwarancyjnym".
>
> Intryga, aż nadto przejrzysta. Przedewszystkiem—Marszałek Piłsudski nie wysyłał żadnych „umyślnych" do Rygi, gdyż rząd polski ma tam swego przedstawiciela. P. Hołówko — stwierdzamy to kategorycznie — wyjechał z ramienia P. P. S., by zorjentować się w sytuacji na Łotwie, po dojściu do władzy gabinetu socjalistycznego. Nie mogła wobec tego misja jego dać żadnych dodatnich, ani ujemnych wyników.
>
> Nie mamy bliższych wiadomości, jesteśmy natomiast przekonani, że albo skłamał TASS, albo sowiecki przedstawiciel w Rydze. Nie możemy bowiem ani na chwilę przypuszczać, aby łotewski minister spraw zagranicznych, p. Celens, mógł udzielać komukolwiek fałszywych informacyj o nieistniejących misjach. Przeciwnie, — wszak p. Celens, jako członek zarządu łotewskiej socjalnej demokracji wiedział, w jakim charakterze i w jakim celu przyjechał do Rygi p. Hołówko. A jako minister spraw zagranicznych i były prezes komisji spraw zagranicznych, wie pan Celens doskonale, że i rząd polski prowadzi rozmowy w sprawie układu o nieagresji — więc jakimże sposobem, starałby się o zerwanie rokowań sowiecko-łotewskich.
>
> Wiemy ponadto, że łotewski minister spraw zagranicznych, niezależnie od tego, do jakiego stronnictwa należy — jeśli myśli o niepodległości swego kraju — będzie się trzymał orjentacji polskiej.
>
> Wszystko to pachnie kłamstwem i krętactwem. Jest kolejną intrygą niemiecką, czy sowiecką, czy niemiecko - sowiecką. Należy ją przygwoździć".

ROZMAITOŚCI

Kraj lodów ma właściciela

Rząd norweski objął w posiadanie wyspy Szpitzberg, dając im nazwę „Savabard". Aneksja ta odbyła się bardzo uroczyście. W całej Norwegji dzień ten powitano jako święto narodowe, wszędzie wywieszono flagi, wszystkie fortece, w chwili rozwinięcia sztandaru norweskiego na wyspach, dały salwy armatnie.

Wyspy Spitzberg do r. 1920 były ziemią bez właściciela. W r. 1910 i 1912 na konferencjach potwierdzono układ z r. 1877 pomiędzy Rosją a Szwecją i Norwegją, poczem wprowadzono na dalekich wyspach administrację międzynarodową.

Po rozbiciu Rosji w wielkiej wojnie Norwegja zdołała przeprowadzić zwycięską dyplomatyczną kampanję, dzięki której w r. 1920 wbrew protestom Sowietów mocarstwa sprzymierzone przyznały Norwegji suwerenność nad wyspami Spitzbergu. Obecnie upłynął termin, w którym Norwegja uroczyście objęła wyspy w posiadanie.

Na Spitzbergu znajdują się znaczne pokłady węgla.

Szwecja zaprotestowała w sposób energiczny przeciwko zmianie tradycyjnej nazwy Spitzbergu na „Svalbard". Czy Sowiety znów zaprotestują przeciwko samemu faktowi aneksji—wkrótce się dowiemy — ale skutek będzie napewno jeden tylko: wzruszenie ramion.

Ojczenasz w 1000 językach

Papież otrzymał niedawno w podarunku zbiór tłumaczeń ojczenasz w 1000 językach. Zestawienia dokonał profesor Kertess, który pobił tem samem rekord angielskiego Towarzystwa biblijnego, wydającego biblję w 700 językach.

Trzy lata zamknięta w stajni

Żandarmerja w Format na Węgrzech aresztowała właściciela posiadłości Madarosyego, ponieważ swą 80-letnią matkę 3 lata więził w stajni. On i jego żona obchodzili się z matką nieludzko, by dla osiągnięcia spadku czemprędzej sprowadzić jej śmierć. Żandarmerja z trudem obroniła zbrodniczą parę przed zemstą wieśniaków, chcących się rozprawić ze zbrodniarzami po swojemu.

Duńczycy wzorem gospodarności

Poseł turecki w Kopenhadze zwrócił się do rządu duńskiego z prośbą o pomoc w angażowaniu Duńczyków dla założenia w Małej Azji gospodarstw rolnych na sposób duński, któreby służyły za wzór dla rolników tureckich.

Bolszewicy w cylindrach

Rząd sowiecki rozesłał do wszystkich swych przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą okólnik, zalecający, aby starali się ubierać jak najlepiej i wystrzegali się „niedbalstwa". Okólnik szczególnie zaleca noszenie cylindrów, gdy dyplomaci sowieccy biorą udział w przyjęciach.

Ofiary wypadków automobilowych

Zeszłego roku w Stanach Zjednoczonych siedem razy więcej osób poniosło śmierć skutkiem wypadków automobilowych, niż zginęło żołnierzy w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej w bitwach i w obozach na tyfus i na inne choroby.

JEDŹ DO POLSKI

WYCIECZKA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW PIŁSUDSKIEGO DO POLSKI

Zgłoszenie

Zainteresowany wielką wycieczką Z. K. P. do Polski, proszę o nadesłanie dokładnych informacyj.

Imię i nazwisko ....

Chcę jechać sam........ z żoną........ z dziećmi........

Adres mój...... Box...... R. F. D.......

Ulica............... Miasto............... Stan.........

Kupon ten należy wyciąć i wysłać na adres: Centrala Złączonych Komitetów Piłsudskiego, 24 Union Square, New York City, lub do najbliższej agencji okrętowej White Star Line.

27 ZARAŻLIWYCH CHORÓB
mogą przenieść ręce—przez samo dotknięcie

Gdy Myjesz Ręce Usuń Również Zarazki

ZARAZKI dostają się na ręce z przedmiotów, które ty i twoje dzieci musicie dotykać—klamki, rzemienie w tramwajach, książki szkolne, pieniądze, obuwie—i cały szereg innych rzeczy.

Life Extension Institute zebrał listę 27 zaraźliwych chorób, od zaziębienia do czarnej ospy, które przenoszą ręce przez samo dotknięcie przedmiotów.

Dla większego więc bezpieczeństwa, każdy członek twojej rodziny powinien częściej—zawsze—myć swoje ręce mydłem toaletowem, które usuwa zarówno brud i zarazki.

Lifebuoy, ulubione mydło tysięcy ludzi jest nie tylko czystym, łagodnym, bezpiecznym środkiem na waszą skórę, usuwającym niemiły zapach—lecz także jego piana ma własności oczyszczające—usuwa bowiem zarówno brud i zarazki!

Jego czysty i hygjeniczny zapach, który po opłukaniu szybko się ulatnia—udowadnia, że Lifebuoy daje lepszą ochronę. A mimo tego jest bardzo tani. Kup dzisiaj Lifebuoy.

Lifebuoy
Health Soap
DO RĄK ■ TWARZY ■ KĄPIELI

POLSKA
A
SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA
LINJA

Kto zamierza pojechać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski nie znajdzie lepszej i wygodniejszej drogi niż Linja Skandynawsko-Amerykańska przez Kopenhagę i Gdańsk lub Gdynię.

Dziesiątki tysięcy Polaków przekonało się o wygodach tych okrętów, wyśmienitości pożywienia i grzeczności usługi.

Następne odejścia z New Yorku:
UNITED STATES ...17 Lutego, 1927
HELLIG OLAV ....10 Marca, 1927
OSCAR II ....17 Marca
UNITED STATES ....31 Marca

Po informacje prosimy zwrócić się do najbliższego agenta lub do
Scandinavian-American Line
27 WHITEHALL ST., NEW YORK CITY
117 N. DEARBORN ST., CHICAGO, ILL.

Wystrzegajcie się Zaziębienia

Zaziębienie oznacza niebezpieczeństwo. Co roku umiera 150,000 osób na samo tylko zapalenie płuc. A przytem tyle innych niezliczonych chorób wywiązuje się z zaziębień.

Powstrzymajcie zaziębienie w samym jego zaczątku. Uczyńcie to w najszybszy i najskuteczniejszy sposób Zażyjcie Hill's Cascara-Bromide-Quinine. Powstrzymuje ona zaziębienie w przeciągu 24-ch godzin, a grypę w przeciągu trzech dni. Miljony osób używa ją obecnie, od 25-ciu bowiem lat nikt jeszcze nie wynalazł lepszego sposobu zapobiegania zaziębieniom.

Nie ufajcie słabszym środkom, skoro możecie otrzymać ten właśnie. Hill's sprzedają we wszystkich aptekach.

Pamiętajcie Cena 30c
HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE
Zaopatrzcie się w czerwone pudełko z portretem

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

ZAŁOŻONY W R. 1852
METROPOLITAN SAVINGS BANK
AKTYWA POWYŻEJ $24,000,000
INSTYTUCJA Z REPUTACJĄ DOBRYCH USŁUG DLA SWYCH DEPOZYTARJUSZÓW.
PROCENT liczony od PIERWSZEGO każdego miesiąca (złożony nie później jak na trzeci dzień roboczy) od wszystkich sum od $5.00 do $7 500.00.
OSTATNIA KWARTALNA DYWIDENDA wypłacona w wysokości 4% w stosunku rocznym.
Otwarte w poniedziałki (cały dzień) do 7 wieczór.
Tranzakcja bankowe załatwiane pocztą.
Konta towarzystw przyjmowane.
No 1 THIRD AVE. Cor. 7th ST.

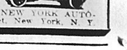

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. Tychniewicza. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu. NEW YORK AUTOMOBILE SCHOOL. 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York, N. Y.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street Tel. Greenpoint 7283 Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem
W New Yorku—303 East 17th Street Tel. Lexington 2355 Godziny:—od 5 do 7 wieczorem

GUSTAW DANIŁOWSKI

JASKÓŁKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— A to skandal dopiero. Ja uganiam się za wami, jak sobaka — łagodził Baszin — toż tam już pewnie czekają; ślub o piątej. Byliśmy pewni, że chcecie się wymknąć.

— Paszoł, prędzej! — szturchnął w plecy jamszczyka.

Konie rwały z kopyta.

Orski zbałwaniał kompletnie i jechał, jak we śnie.

— Toż ja mam mowę — zbudził się raptem. — Słuchajcie!

— Co?

— Mam mówić nad grobem!

Po co? Trup nie słyszy — odparł dziwnym głosem Baszin.

Orski znów się zgubił, czując jedynie pęd szalonej jazdy, turlikanie dzwonków, klangor brzękadeł migających sanek. Później jakby się nad czemś głęboko zastanowił i począł machinalnie przypatrywać się Baszinowi, zdumiony jego wyglądem.

Baszin w ciągu paru tygodni poprostu się zestarzał i zeszpetniał. Twarz sfałdowała się w zmarszczki i wychudła. Cera pożółkła, jak wosk. Siedział zgięty w pałąk, obrócony stroną mniejszego oka, którem nisko opadająca bezwładnie powieka nadawała wyraz konający.

W końcu miasta, przed niewielką drewnianą cerkiewką sanki się zatrzymały.

Wypadł fertyczny brunecik, zwany Pliszką i naglił do pośpiechu, powtarzając co moment:

— Chwała Bogu, chwała Bogu, że jesteście.

Reszta orszaku składała się z kilku studentów, dwóch panien i jakiegoś cywilnego jegomościa, osób, których Orski nie znał.

W ciągu paru minut w tem obcem otoczeniu znalazł się wraz z Jaskółką w środku cerkwi. Przed pulpitem, pokrytym złotą lamą, spotkało go surowe wejrzenie tęgiego diaka i dobroduszny staruszkowaty uśmiech siwowłosego popa.

Zaczął się długi, dziwaczny dlań obrządek, który go oszołomił do reszty.

Mechanicznie wykonywał ruchy, powtarzał niezrozumiałe słowa przysięgi, poddawał się z biernem posłuszeństwem, wskazówkom starszego drużby, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co się dzieje, ani co sam czyni.

Chwytał okiem niektóre drobne szczegóły, ale całość przesiewała się przez uwagę, jak przez dziurawe sito. Tkwiło w nim stale wrażenie, że wszystko to jest jakby dalszym ciągiem przerwanego pogrzebu, który zmienił się nagle w zagadkowe, niepojęte misterjum, gdzie on, kapłani i ta stojąca obok, widocznie wzruszona dziewczyna, grają główne role. Hucząca basowa melodja, monotonne przyśpiewy kojarzyły się w nim z owym straszliwem „Requiescat" i ostrym krzykiem dziecka, który ukłuł jeszcze w serce, w jakiś hymn żałobny, nucony przez pochód tłumów, snujący się daleko.

Wodzono go w kółko pod koroną, aż do zawrotu głowy i apatycznej nudy.

Zatapiał go mętny, chaotyczny smutek, przygniatało znużenie. Wreszcie za podszeptem drużby, domyśliwszy się, że to koniec, z uczuciem wytchnienia, niewypowiedzianej ulgi złożył wyschłe usta na drżących ustach Jaskółki i tknięty tym pocałunkiem, jak iskrą elektryczną, ocknął się.

Zmieszali się silnie oboje. Nastrój orszaku też był nieosobliwy. Jeden Pliszka kontent, że się łebsko wywiązał z trudnego zadania, nie tracił humoru i proponował szlichtadę.

Ale nikt nie zdradzał ochoty. Orski bez wiednie, sztywnym krokiem towarzyszył Jaskółce, która, nie oglądając się, szła szybko, jakby uciekała.

— Strojna para! — usłyszeli za sobą uwagę.

Wówczas Orski zrozumiał, że wypada rozmawiać, ale nie wiedział jak zacząć. Tymczasem dopędzili ich pozostali.

— Sanki! — zawołała Jaskółka.

— Dziękuję! — podała rękę Orskiemu. — Do widzenia! — skinęła wszystkim.

— Więc dziś nocnym do Moskwy? — spytał ktoś.

— Tak! — rzuciła i pełna wdzięku jej postać w popielatym do figury paltocie i futrzanej czapeczce oddalała się płynnie w perspektywie długiej ulicy.

Orski pociągnął za nią wzrokiem i poczuł żal, że nie pożegnał jej ani słówkiem.

— Coś pan młody ma rzadką minę — prawił Pliszka. — Wy, Baszin, kompletna klapa, zupełnie jak na stypie, a radziłem przewietrzyć się, zarazby było weselej.

Orskiemu ta gadanina przypomniała mowę. Ożywił się.

— Mogę jeszcze zdążyć — pomyślał i kazał się wieźć na cmentarz.

W połowie drogi zatrzymał go chór głosów:

— Hej, hej! a wy gdzie? Rychło wczas!

— Hura! Jedzie musztarda po obiedzie! — zrymował Wroński.

— Gdzież was licho nosiło? — pytał Ramowicz.

— Prawdziwa ostatnia ostateczność, musiałem — usprawiedliwiał się zgnębiony Orski.

— No nic! Dulka was wyręczył — uspokajał go Romirski — i jak jeszcze.

Tu mu poczęli opowiadać o porywającej improwizacji Dulki.

— Było to coś krótkiego, nie potrafię powtórzyć. Nagły piorun, arcydzieło prostoty, pochodnia uczucia... Beczeliśmy jak bobry...— zachwycał się Rudny.

— Gdzież on?

— Uciekł.

— Wartoby mu zrobić owację — wtrącił Wroński.

— Et, dajcie spokój — zachmurzył się Kwaszewski — może mu to wszystko jeszcze bokiem wyleźć, nie obwijaj w bawełnę.

— Była też mowa po rusku, Kukow bajdurzył niby dość sympatycznie, ale mglisto, właściwie nic określonego nie powiedział.

— A swoją drogą to walenie się stękających grud ziemi to jest djablo ciężka rzecz — zauważył Rudny. — Był człek, żył — i już go niema, w dołku, głupi koniec!

Wszyscy zmilkli i jakby się zapatrzyli w uroczysty obszar nieobeszłego morza, zasłuchali w szumiącą ciemność jego bezdennej głębiny.

Na rogu odłączył się Rudny, pogwizdując: „A dni płyną, płyną, aż zapłyną w grób"...

Później pożegnał się Ramowicz, wreszcie Kwaszewski z Romirskim poszli do siebie, gdzie spodziewali się zastać Dulkę, który z nimi mieszkał.

Orski, czując, że mu mdło z głodu, udał się do restauracji na nieśmiertelny sznycel, gdzie jedynie rzetelnym produktem był plasterek cytryny i piekielna musztarda.

Po dwóch porcjach, zakropionych piwem, zrobiło mu się raźniej.

Począł wybębniać jakiś wesoły takt po stole. Zauważył na palcu lichą, srebrną obrączkę.

W pierwszej chwili prawie zdziwił się: „ach, prawda", przypomniał sobie. Obejrzał ciekawie napis i datę. Pasował ją na różne palce, wreszcie schował do kamizelki.

Spisałem się jednak, jak ostatni gamajda, idjotycznie, nawet w chwili rozstania ani pary z ust, jak głucho-niemy, muszę być na stacji, zatuszować! — postanowił.

— Alem się i zmachał — westchnął, tracąc werwę, i podążył do domu, by się przespać.

Nie mógł jednak zasnąć, zaledwie zaczynał pogrążać się w drzemkę, budziło go wnet kołatanie krwi w skroniach. Ni stąd, ni zowąd wyłaniały się skrawki obrazów, tworząc różnobarwne pasma, pokrzyżowane w dziwaczne desenie, które krążyły, pierzchały i znów ukazywały się nagle, niby bujające i nurkujące po zalewach wód dzikie ptactwo.

Wstał zmęczony, jakby oczadziały, i o stosownej godzinie wyruszył na dworzec.

Było późno. Mróz ściskał. Wyiskrzyła się blada noc, spokojna, cicha, oświecona sierpem księżyca; na wystygłem, sklepionem niebie korowody rozbitych wątłych obłoków przesuwały się szybko między gwiazdami, jakby dusza szlichtady, umarłej w mieście, przeniosła się do tej lazurowej groty.

Orski wtulał się w barankowy kołnierz i wraz z jego ciepłem ogarniały go jakieś leniwe, senne uczucia, wałęsały się bezładne myśli.

Furman kiwał się na koźle, dzwoneczek bełkotał nieśmiało; mały kosmaty konik zdawał się przebierać nóżkami na jednem miejscu. Musiał się jednak posuwać, bo wkrótce zniknęły mury, i ukazało się płaskie pustkowie, zasypane śniegiem.

Na widok tej rozległej przestrzeni, monotonnej, białej i obojętnej, Orskiemu zatułała się po głowie refleksja, czy czasem cały teraźniejszy jego tryb życia nie jest taką jazdą, pracowitem dreptaniem na jednem miejscu wystygłej pustyni, z tą różnicą, że wrażenie szalonego pędu w porównaniu do powolności ruchu naprzód i ogromu obszaru pola, które zbiegać należy, znajduje się w jakimś tragicznie niewspółmiernym stosunku?

Ale była to tylko luźna sentencja, po której nastąpiła znowu próżna luka w myśleniu.

— Jednak konik dociągnął — szepnął, wysiadając przed stacją.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z OSAD POLSKICH

EAST NEW YORK, N. Y.

Nowy zarząd Domu Narodowego

W skład nowego zarządu Domu Narodowego w East New Yorku na rok 1927 wchodzą następujący obywatele: Jan Sulerzycki, prezes, Antoni Sielski, wiceprezes, Antoni Strugała, sekretarz protokółowy, Fabjan Oszustowicz, kasjer, Józef Sulerzycki, sekretarz finansowy, Stanisław Jaźwiński, wicekasjer, Jan Remisiewisz, Wincenty Lewoc i Karol Zieliński, rewizorzy, Michał Kubik, marszałek, Piotr Chibowski, dyrektor, Bronisław Orłowski, opiekun kasy.

A. STRUGAŁA, Sekr. Prot.

HASTINGS, N. Y.

Organizatorami Klubu Obywatelskiego byli właściwie ob. Krajewski, kierownik jedynej sali na wiece i zabawy przy Washington Ave., ob. Selzda, ob. Kuśnięsza, ob. Kanicki, ob. Downicz, ob. Korzeniewski, ob. Gałajda, ob. Baranowski i ob. Bryckowski. Wymienieni w korespondencji obywatele byli wybrani tylko do urządzenia wiecu i w pracy organizacyjnej klubu nie brali udziału, dopiero teraz poczynają pomagać, za co im się należy uznanie.

AMSTERDAM, N. Y.

Z posiedzenia Komitetu Piłsudskiego

Lokalny Komitet Piłsudskiego, Nr. 17 odbył swe pierwsze posiedzenie w tym roku, dnia 21-go stycznia, w Domu Związkowym, przy Reid St. Posiedzenie otworzył ob. A. Wójcik. Przyjęto kilku nowych członków a mianowicie R. Trzpisa, Fr. Wójcika, F. Ciska i S. Szatkowskiego. Nowi członkowie wypłacili roczny podatek po $2.00. Nowy zarząd wybrany na ostatniem posiedzeniu rocznem: G. Kołodziej, prezes, E. Michalczak, wiceprezeska, B. Pisarczyk, sekretarz finansowy, J. Michalczak, kasjer i niżej podpisany sekretarz protokółowy zabrali się energicznie do pracy. Uchwalono na wniosek niżej podpisanego wyasygnować $5.00 jako dar na konie dla kawalerzystów polskich z zawodów międzynarodowych.

Zastanawiano się nad urządzeniem odczytu i obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego, w dniu 20-go marca. Poruszono także sprawę wycieczki, urządzanej przez Złączone Komitety Piłsudskiego, wyjeżdżającej do Polski dnia 9-go lipca. Wiele osób nosi się z zamiarem odwiedzenia starego kraju z wycieczką Złączonych Komitetów Piłsudskiego.

A. ZAKLUKIEWICZ.

STAMFORD, CONN.

Budowa Domu Narodowego

Polonja w Stamford licząca 3,500 na 45,000 mieszkańców daje coraz bardziej znać o sobie. Do niedawna Polacy w Stamford nie interesowali się wiele sprawami publicznemi za wyjątkiem kościelnych. Dzisiaj zmieniły się już czasy. Polacy w Stamford pragną mieć obok kościoła pobudowanego w 1926 roku kosztem $250,000 swój własny Dom Narodowy. Komitet budowy zakupił już odpowiednie miejsce za $5,400 i stara się zebrać jak najprędzej fundusze potrzebne do rozpoczęcia budowy.

W skład komitetu budowy Domu Narodowego wchodzą przedstawiciele następujących towarzystw: Sokół Polski, Gwiazda Wolności, T-wo św. Józefa, T-wo św. Florjana i Klub Białego Orła. Jest jeszcze wiele towarzystw które dotychczas nie przystąpiły do wielkiej i patrjotycznej pracy budowy Domu Narodowego. Towarzystwa te powinny jak najprędzej wybrać delegatów i przysłać ich na posiedzenie budowy Domu Narodowego, które się odbywają w każdą środę.

T-wo św. Józefa, mimo że jest towarzystwem kościelnem pracuje energicznie, by w Stamford jak najprędziej stanął Dom Narodowy.

T-wo św. Józefa liczy 550 członków, wypłaca pośmiertne i wsparcia w razie choroby, także udziela pożyczek na pierwszą hipotekę. W kasie towarzystwa znajduje się $22,000 gotówki. Wszystkie towarzystwa kościelne powinny pójść za przykładem T-wa św. Józefa, które się nie ogranicza do pracy przy budowie Domu Narodowego, ale zamierza powołać do życia organizację dobroczynną, któraby się opiekowała sierotami i wdowami.

W Stamford mamy polskiego adwokata, ale zdałby się także polski doktór, bo jest Polonja liczna i potrzebuje porad lekarskich.

A. PIÓRKOWSKI.

TERRYVILLE, CONN.

T-wo Białego Orła

Posiedzenie półroczne odbędzie się w środę, dnia 9-go lutego, o godzinie ósmej wieczór, w sali T-wa św. Kazimierza w Terryville, Conn.

Wiele ważnych spraw będzie omawianych. Obecność wszystkich członków pożądana.

Komisja konstytucji zdawać będzie sprawozdanie ze swej pracy. Obecność wszystkich wymagana.

W przeciwnym razie każdy podlegać będzie karze podług ustaw w konstytucji.

[illegible]

CHICAGO, ILL.

Dziwny wypadek automobilowy

Józef Jałowy (lat 18, 3727 So. California avenue) doznał niebezpiecznych okaleczeń, gdy wracał wieczorem z zabawy z kolegami i koleżankami w wynajętym automobilu. Gdy maszyna podjeżdżała po Halsted street do narożnika 53rd street, pośliznęła się i uderzyła o brzeg chodnika. Sztaba żelazna, opasująca w tem miejscu chodnik, zerwała się i dostała się między tylne koła maszyny. Z trzaskiem jeden kawał trzy cale gruby ułamał się, przebił podłogę automobila i trafił Jałowego w prawą nogę. Wśród krzyku wystraszonych dziewcząt, których cztery znajdowało się na tylnem siedzeniu automobilu, koledzy starali się wydobyć nogę przygniecioną przez sztabę stalową. Mieszkańcy, słysząc wołanie o pomoc, pospieszyli na miejsce wypadku, inni wezwali policję i straż ogniową. Dopiero po pół godz. strażacy zdołali Jałowego uwolnić, używając do tego palnika gazowego, poczem przewieziono go natychmiast do szpitala „German Deaconees". Tam lekarze amputowali mu nogę powyżej kolana. W kilkanaście godzin potem umarł. Dwie panienki, koleżanki okaleczonego młodzieńca, a mianowicie Józefa Jamiłło (lat 18, 2912 — 39th st.) i Zofja Niemiec (lat 17, 2917 West 25th st.) wraz z Władysławem J. O'Brien (7018 East End avenue) zostali aresztowani przez policję. Dwie inne panienki i kolega ich zdołali zemknąć, nim przybyła policja.

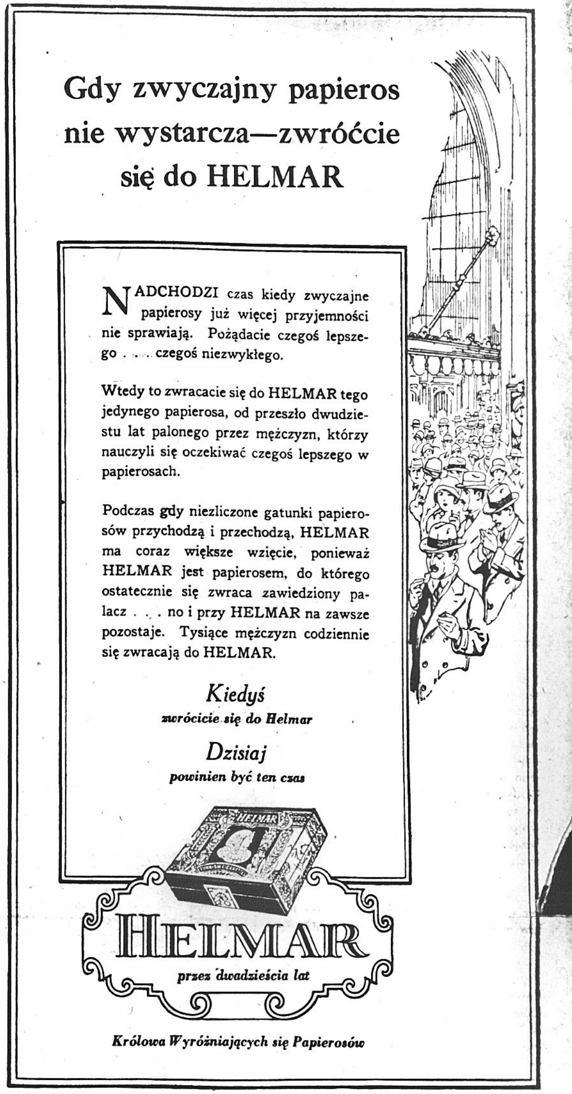

Gdy zwyczajny papieros nie wystarcza—zwróćcie się do HELMAR

NADCHODZI czas kiedy zwyczajne papierosy już więcej przyjemności nie sprawiają. Pożądacie czegoś lepszego . . . . czegoś niezwykłego.

Wtedy to zwracacie się do HELMAR tego jedynego papierosa, od przeszło dwudziestu lat palonego przez mężczyzn, którzy nauczyli się oczekiwać czegoś lepszego w papierosach.

Podczas gdy niezliczone gatunki papierosów przychodzą i przechodzą, HELMAR ma coraz większe wzięcie, ponieważ HELMAR jest papierosem, do którego ostatecznie się zwraca zawiedziony palacz . . . no i przy HELMAR na zawsze pozostaje. Tysiące mężczyzn codziennie się zwracają do HELMAR.

Kiedyś
zwrócicie się do Helmar
Dzisiaj
powinien być ten czas

HELMAR
przez dwadzieścia lat

Królowa Wyróżniających się Papierosów

„BAYER ASPIRIN"
UZNANA ZA
BEZPIECZNĄ

Zażywajcie bez obawy według wskazówek na paczce „Bayer"

BAYER

Does not affect the Heart

Dopóki nie zobaczycie „Krzyżyka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny, uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako doskonałej na:

Zaziębianie — Ból Głowy
Neuritis — Lumbago
Ból Zębów — Reumatyzm
Neuralgja — [illegible]

[illegible]

DZIECI PŁACZĄ
ZA „CASTORIA"

Specjalnie spreparowane dla niemowląt i dzieci w różnych wiekach

Matko! Fletcher's Castoria jest używana od przeszło 30 lat jako środek dla niemowląt i dzieci za zatwardzenie, odęcie, gorączkę, gastryczną i biegunkę; uśmierzając gorączkowość powstającą z podanych przyczyn, reguluje żołądek i kiszki i pomaga w asymilacji potraw; powoduje naturalny sen bez usypiających środków.

Prawdziwa nosi podpis

Stanowczo przynosi ulgę cierpieniu

Upadli na duchu, którzy cierpią na ostre jakby nożem cięte bóle, tępe, denerwujące, ustawiczne bóle, które tak częste towarzyszą dolegliwościom nerek i wątroby, mogą otrzymać pożądaną ulgę, przykładając Czerwonego Krzyża Johnson'a Plaster na nerki. To sprowadzi prawie natychmiastową ulgę od strasznego cierpienia i nie będzie przeszkadzać lecz stanowczo dopomoże innemu leczeniu, które wasz lekarz przepisze.

Johnson'a Czerwonego Krzyża Plaster na nerki nie powinien być uważany jako środek w tych organicznych zaburzeniach—musicie poradzić się waszego lekarza i jego przepisy zastosować jako właściwe lekarstwo na te zaburzenia.

Johnson'a Czerwonego Krzyża Plaster na nerki grzeje i łagodzi i lekarstwo w nim zawarte natychmiast wchodzi w skórę wprost do części zaatakowanych. Zbawienne rezultaty trwają tak długo jak długo pozostaje plaster na ciele. Bądźcie pewni żądać u aptekarza Johnson'a Czerwonego Krzyża Plastra na nerki z czerwono-flanelowym podkładem. We wszystkich aptekach.

Gdy Dzieci Płaczą Spróbójcie

BAMBINO

Najlepsze na zatwardzenie.

Wiadomości z New Jersey

Jutro zapasy w Jersey City

Jutro, to jest w sobotę, odbędą się w Jersey City niezwykłe zapasy, które wzbudziły niezwykłe zainteresowanie. Tłumy sportowców wybierają się na te walki nietylko z naszego miasta ale i sąsiednich, a przedewszystkiem z New Yorku, gdyż podobnych zapasów już dawno nie mieliśmy.

Do walki stanie niezwyciężony szampjon Europy, Garkowienko i szampjon polski, Stasiak. Stasiak usilnie się trenuje

Aleksander Garkowienko

do tej walki, gdyż założył się ze swoim przeciwnikiem, że go w ciągu godziny dwukrotnie położy. Ano zobaczymy jutro, naszem zdaniem jednak i raz będzie mu trudno położyć Garkowienkę.

W drugiej parze wystąpią Józef Zawadzki, polski olbrzym z Kansas City i Dymitros Toffallos, Grek. Zawadzkiego widzieliśmy dopiero raz na arenie, gdy uległ przemożnej sile Garkowienki, jednakże wykazał dobrą szkołę i świetny trening tak że mu można wróżyć bardzo dobrą karjerę zapaśniczą.

Oprócz powyższych dwóch walk odbędzie się jeszcze trzecia, w której również wezmą udział znani atleci.

Pamiętajmy więc, że ta nadzwyczajna walka między Garkowienką a Stasiakiem odbędzie się już jutro w sali Victory Hall przy [illegible]rk Avenue i Henderson Street [illegible] Jersey City i nie traćmy oka[illegible]ujrzenia jej. W celu uniknię[illegible] natłoku kasa będzie już ot[illegible]a o godzinie szóstej wieczór. Początek walk zapowiedziano punktualnie na godzinę 8:15.

„Smoker" Polsko-Amerykańskiej Ligi Obywatelskiej

W poniedziałek, dnia 31-go stycznia odbył się w lokalu Domu Narodowego, pn. 187 Brunswick St. „Smoker" Polsko-Amerykańskiej Ligi Obywatelskiej. Program wodewilowy był bardzo obszerny i ciekawy. Obecni mieli sposobność oglądać zapasy bokserskie, śpiew i tańce oraz muzykę wyborowych artystów. Komitet pomyślał nietylko o rozrywce umysłowej. Palacze mieli olbrzymi i dobrany wybór „materjałów palnych."

Posiedzenie Oddziału

Posiedzenie Oddziału im. L. Waryńskiego Z. S. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go lutego, o godzinie dziesiątej rano, w sali zwykłych posiedzeń.

F. SERAFIN, Sekr.

BAYONNE

Bal na dokończenie budowy Domu Ludowego w Jodłowej, w Małopolsce

Komitet pomocy budowy Domu Ludowego w Jodłowej urządza wielki bal w sobotę, dnia 26-go lutego, o godzinie siódmej wieczór, w sali Klubu Demokratycznego, pn. 35 East 23rd Street, Bayonne, N. J. Jodłowiacy stawcie się jak jeden mąż. Prosimy Polonję o poparcie sprawy budowy.

W sprawie budowy Domu Ludowego w Jodłowej, w Małopolsce

Szanowni Rodacy!

Dom Ludowy w Jodłowej już wystawiony pod dach, lecz na wykończenie i urządzenie go potrzeba jeszcze dużo grosza. Miejscowi obywatele nie są w stanie go wykończyć, gdyż są biedni.

Rozmiar budynku 28 metrów przez 11 obejmuje dużą salę na zebrania, przedstawienia, odczyty, bibljotekę, sklep i kasę oszczędności i pożyczek. Zarząd powyższego Domu Ludowego prosi nas o dalszą pomoc, więc dopomóżmy naszym braciom do wykończenia tak pięknego dzieła, jakiem jest Dom Ludowy. Tyle razy daliśmy dowód, że popieramy sprawy narodowe, więc i tym razem nie pozostajmy w tyle, ale wszyscy jak jeden przyjdźmy na bal, z którego cały dochód będzie przesłany na ręce zarządu Domu Ludowego w Jodłowie.

Po balu będzie podany spis ofiarodawców do Nowego Świata a także suma zebrana.

Za Komitet, ST. LECH.

HARRISON

Bolesław Rachiński przejechany przez trok

Dziewięcioletni Bolesław Rachiński, zamieszkały pn. 217 N. 3rd Street, Harrison, N. J. został przejechany podczas zabawy przez trok ciężarowy Fairlie & Wilson Co., Harrison, kierowany przez Mateusza Kiermana, z pn. 315 South 4th St., Harrison, N. J. Potłuczonego chłopca odwieziono do West Hudson szpitala. Stan jego zdrowia nie budzi obawy.

ELIZABETH

Bolesław Romanowski obrabowany przez bandytów

Onegdaj wieczorem został obrabowany zakład rzeźniczy Bolesława (Williama) Romanowskiego, znajdujący się na Second Ave. pn. 810, w Elizabeth, N. J. Złoczyńcy w liczbie trzech sterroryzowali właściciela zakładu B. Romanowskiego i zabrali gotówkę z kasy w sumie $95. Po dokonaniu tego wsiedli do automobilu i zaczęli umykać. Romanowski pieszo starał się dognać bandytów i przez kilka bloków biegł za samochodem. Dotąd policja nie zdołała wpaść na ślad złoczyńców. W krótkim przeciągu czasu po napadzie na sklep Romanowskiego został zrabowany skład obuwia pod firmą Souer Shoe Store, pn. 1151 East Jersey St., gdzie bandyci okradli kasę na sumę $200.

BAYWAY

Polonja przystępuje do budowy Domu Narodowego

T-wo T. Kościuszki uchwaliło na ostatniem posiedzeniu przystąpić do budowy Domu Narodowego. Specjalny komitet wybrany na ostatniem posiedzeniu otrzymał polecenie zakupienia odpowiedniego miejsca pod budowę Domu Polskiego, do którego Polonja w Bayway miałaby najłatwiejszy dostęp ze wszystkich stron.

Panna Kathleen Kirkwood nie podziela zdania władz municypalnych, — które twierdzą, że Triangle Theater w Greenwich Village nosi wszelkie cechy przedsiębiorstwa teatralnego, wówczas, gdy ona jest więcej niż przekonana, iż jest to tylko zwykły klub nocny. Ciekawa rozbieżność poglądów.

T-wo T. Kościuszki, Grupa Z. N. P. urządza w sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie siódmej wieczór przedstawienie teatralne w czterech aktach. Po przedstawieniu zabawa do rana. Muzyka ob. Romanowskiego z Elizabeth, N. J. Polonja okoliczna wybiera się gromadnie na przedstawienie i bal, z którego dochód przeznaczony na kupno miejsca pod Dom Narodowy.

NEWARK

Bal Oddziału B. Limanowskiego Z. S. P.

W sobotę, dnia 5-go lutego Oddział B. Limanowskiego Z. S. P. urządza wspaniały bal karnawałowy w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ulica w Newarku. Wszystkich sympatyków zabaw zapraszamy jak najuprzejmiej na ten bal, zgóry zaręczając, iż każdy zabawi się wyśmienicie.

Bal wdów i wdowców

Tow. Pań Polskich urządza w sobotę 12 lutego o godz. 7:30 wieczorem w Domu Narodowym 42 Beacon ulica Wielki Bal Zaręczynowy czyli bal wdów i wdowców. Wdowy i wdowcy! Będzie to przegląd i wybór. Panny i kawalerzy będą swatami.

Maskarada „Harmonji"

Towarzystwo Śpiewu „Harmonja" urządza wielką doroczną maskaradę, dnia 12-go lutego, w nowym Domu Polskim, pn. 278 New York Ave. Do tańców przygrywać będzie koncertowa orkiestra Towarzystwa Muzycznego „Moniuszko" z New Yorku pod batutą L. Tomaszewskiego. Za najpiękniejsze i naoryginalniejsze oraz najkomiczniejsze kostjumy jest wyznaczonych dwanaście złotych nagród

JEŻELI WAS KTO OKRADŁ, oszukał, lub jeżeli macie niepowodzenia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do
State Detective Bureau
[illegible] Newark Ave., Jersey City, N. J.

ZAUWAŻCIE
DLACZEGO SZUKAĆ GDZIEINDZIEJ SKORO U MNIE
możecie kupić najdoskonalszy
GRAMOFON COLUMBIA
VIVA TONAL
PRAWIE LUDZKI GŁOS
Deklamacje, Śpiewy lub Tańce.
Cena: $90, $115, $150, $160, $175, $275, $300.
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street
blisko Pavonia Av. Jersey City
Warunki kupna bardzo przystępne gotówką lub na ułatwe spłaty

Wice-konsul Kolumbji Enrique Comez przybył ostatnio ze swojej ojczyzny do New Yorku w towarzystwie małej pumy. Puma zamieszkała na stałe w tutejszem zwierzyńcu

GALERJA OSZUKANYCH

Oszuści wszędzie jednakowi

Za „Gazetą Polską w Paryżu" podajemy:

Przed polski konsulat generalny zajeżdża dorożka samochodowa. Wysiada z niej niezwykły, jak na tego rodzaju środek lokomocji, pasażer. Wysokie buty z cholewami, ciepła kurtka, maciejówka i łagodny wyraz oczu świadczą niezawodnie, że jest przybyszem z nad Wisły lub Prypeci. Jest onieśmielony, jednak nikt nie wychodzi na jego spotkanie, gdyż godzina jest popołudniowa. Tłum biernych i potulnych interesantów rozszedł się, aby powrócić i czekać następnego dnia i tylko urzędnicy pozostają w biurach przytłoczeni nawałem pracy.

Już przy płaceniu za przejazd powstają pierwsze trudności. — Szofer na migi daje do zrozumienia emigrantowi, że błękitny banknot 10-cio frankowy nie wystarcza mu mimo, iż normalny kurs taksówki w Paryżu nie kosztuje narazie więcej. Nadeszły opatrznościowo młody urzędnik spogląda na licznik i staje zdumiony. Taksomierz wykazuje 50 franków. Jest to cena podróży naokoło Paryża. Szofer zapytany w stanowczy sposób, dlaczego nadużył zaufania emigranta, obwożąc go niepotrzebnie po ulicach, tłumaczy się, że pasażera jego wsadził do samochodu na dworcu północnym pewien nieznajomy pan, polecając zawieść go pod wskazanym na wręczonej mu kopercie adresem. Ponieważ adres okazał się fałszywy, po dłuższem szukaniu zmuszony był odstawić nierozumiejącego ani słowa pasażera do konsulatu.

Wreszcie wylękniony emigrant otwiera usta, aby opowiedzieć swoje przejścia. Gdy tylko wysiadł z pociągu, zbliżył się do niego jakiś „rodak", ofiarowując mu swą pomoc. Emigrant przyjął ją z wdzięcznością, zwłaszcza, że przywiózł z sobą tylko złote polskie i, nie znając języka, obawiał się być oszukanym przy wymianie. „Rodak" wziął 500 złotych, stanowiących cały majątek emigranta, i włożył je do koperty, poczem zaadresowawszy ją, polecił naszemu wychodźcy jechać do banku, którego adres miał się znajdować na owej kopercie. W banku tym — mówił — wymieniają złote po kursie daleko lepszym, niż gdzieindziej.

Tknięty złem przeczuciem urzędnik otwiera kopertę i znajduje w niej — należało zresztą spodziewać się tego — wycinki z gazet...

Zemdlałego robotnika zaniesiono do konsulatu.

Okradziony na „sekretarza"

Do Warszawy przybył z zamiarem wyjazdu do Ameryki Damazy Gutowski, mieszkaniec wsi Grabowa Wielkiego, gm. Bartoły, starostwa Ciechanowskiego. Na dworcu głównym zaczepiła go jakaś kobieta, która obiecała mu ułatwić załatwienie formalności, związanych z wyjazdem do Ameryki. Naiwny Gutowski, nie podejrzewając podstępu, udał się z nieznajomą na ul. Marszałkowską 40, gdzie na klatce schodowej poznajomiła Gutowskiego z jakimś mężczyzną, którego przedstawiła za sekretarza konsulatu.

Rzekomy sekretarz zażądał od Gutowskiego dokumentów i gotówki w sumie 135 dolarów. Obejrzawszy dokumenty i gotówkę „sekretarz" zwrócił kmiotkowi kopertę, poczem wraz z nim pojechał samochodem do doktora na ul. Świętokrzyską 44. Tam polecił Gutowskiemu zaczekać w bramie, sam zaś miał się dowiedzieć, czy doktór przyjmuje.

Gutowski oczekiwał przeszło godzinę, poczem tknięty złem przeczuciem, zajrzał do koperty i spostrzegł z przerażeniem, że zawiera zamiast 135 dolarów—skrawki gazet oraz wycofane z obiegu banknoty marek polskich. Jak się okazało, dom przy ul. Świętokrzyskiej 44 jest przechodni na ul. Marszałkowską.

Żona: — Co mówił ci przed chwilą pan Jan do ucha? Musi to być coś bardzo ciekawego?

Mąż: — A potrafisz zachować tajemnicę?

Żona: — Jak grób.

Mąż: — I ja także.

NEW BRITAIN

„ŚWINIE POLSKIE"

Tak rzekomo ksiądz Kowalczyk nazwał dzieci w szkole parafjalnej

Ostatnie nieporozumienia w parafji polsko - rzymsko - katolickiej doprowadzają wielebnych ojczulków do wściekłości. Mało jest im ambony i gazety, która się nazywa „katolicką", żeby rzucać wyzwiska na swych dorosłych parafjan i dzieci, które uczęszczają do szkoły tak zwanej parafjalnej. Bohaterem jest następca ks. Bójnowskiego, ks. A. Kowalczyk, znany przez parafjan ze swego grubjańskiego postępowania. Ksiądz Bójnowski ma wkrótce rozpocząć budowę nowej szkoły, na którą są zbierane pieniądze od dłuższego czasu. Obecnie z powodu nieporozumienia w parafji składki napływają wolniej. To też użyto nowej taktyki—dzieci są zmuszane, żeby co tydzień to jest w czwartek każde przyniosło 10c na kupno biletu na ruchome obrazy, które się odbywają na sali parafjalnej w piątek. Jeżeli rodzice nie dadzą swym dzieciom żądanych pieniędzy na bilety, dzieci te są wyszydzane przez nauczycielki i przytem wypisuje ich nazwiska na tablicy jako „slakerów."

Ksiądz Kowalczyk w dniu 20-go stycznia powiedział tym dzieciom, które nie przyniosły pieniędzy na kupno biletów: „świnie polskie" jeżeli nie nauczycie się katechizmu, to ja się z wami rozprawię. Niedawno aresztowano chłopca, który chciał skraść flaszkę mleka i inne rzeczy, gdy się go na policji zapytano dlaczego chciał to skraść powiedział, żeby był to sprzedał, ażeby mieć pieniądze na zakupno biletów.

OBSERWATOR.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

TANLAC OBDARZA SZCZĘŚCIEM MAŁŻEŃSTWO Z NEW YORKU

Mieszkańcowi Rochester gratulują z powodu jego zadziwiającego wyleczenia się z niedomagań żołądka i odzyskania sił.

Jeżeli zbliżacie się do tego tragicznego momentu, kiedy zdrowie Wasze usuwa się przed Wami; jeżeli niestrawność, nerwowość, zaburzenia nerek i cierpienia spowodowane wycieńczeniem dręczą Was, skorzystajcie z osobliwego doświadczenia William Little, który znosił niewypowiedziane cierpienia przez wiele lat, lecz później odzyskał zdrowie i siły.

Siedząc w swojem wygodnem mieszkaniu pn. 156 Glenwood Ave., Rochester, N. Y., p. Little niedawno powiedział: „Mój stan zdrowia był nie do zniesienia. Widziałem siebie powoli niknącego w oczach. Cierpiałem z powodu zaburzeń żołądka i nerwowości, co spowodowywało niemożliwe bóle głowy, które przyprawiały mnie niemal o szaleństwo. Nie miałem apetytu. Gdy zaś co zjadłem, zapłaciłem drogo, cierpiąc na żołądek, gazy, które mnie wydymały i powodway palące bóle. Przez dnie całe nię mogłem nawet siedzieć w łóżku.

„Wyglądałem niedożywiony, słaby i wynędzniały. Szukałem ulgi, próbując to i tamto, bez sukcesu. Nareszcie przybył Tanlac na me wybawienie.

„Teraz pani Little jest uszczęśliwiona mym stanem, ja również. Czuję się silniejszy i zdrowszy. Niedomagania żołądka nie powtórzyły się. Jest wszystko bez jakichkolwiek złych następstw. To znakomite lekarstwo wzmacniające odbudowało mi siłę i przywróciło nam szczęście. Każdy powinien zażywać je regularnie."

Pan Little jest jednym z wielu szczęśliwych mężczyzn i kobiet obecnie cieszących się dobrem zdrowiem i witalnością dzięki Tanlac, temu bezpiecznemu, skutecznemu środkowi, zrobionemu z korzeni, kory i ziół.

Uczcie się z doświadczenia drugich, a czerstwe zdrowie i siła mogą być Wasze. Pierwsza butelka Tanlac dokonuje zdumiewających rezultatów. Poproście Waszego aptekarza o Tanlac—dzisiaj. Przeszło czterdzieści miljonów butelek sprzedanych.

(Ogł.)

OSZCZĘDŹCIE! NA NASZEJ WYPRZEDAŻY MEBLI

3 KAWAŁKI, GARNITUR DO SALONIKU $98.00

ROK I PÓŁ CZASU SPŁATY!

Komplety te są jedynemi z wielu, jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas rozłożonych na dwóch dużych piętrach, zadowoli każdy gust i każdą kieszeń.

TOWAR ZAWSZE GWARANTOWANY

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt drogi wróci się wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie.

10 KAWAŁKÓW, GARNITUR DO JADALNI $149.00

ODWIEDŹCIE NASZ SKŁAD DZISIAJ!

Mały zadatek dany dzisiaj — podczas tej wyprzedaży — na jakikolwiek garnitur lub pojedyńczy kawałek — zabezpieczy wam dostawę w przyszłości po obecnych cenach

4 KAWAŁKI, GARNITUR DO SYPIALNI $98.00

Chas. Kosches
DWA SKLEPY
75 Ulica, róg 1-ej Avenue, 14 Ulica, róg 1-ej Avenue

DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Irena Młynarska

TARG MAŁŻEŃSKI W ATENACH

W Atenach, codziennie między 6 a 8 popołudniu odbywa się targ małżeński. Targ ten, na którym oglądać można najpiękniejsze objekty, nazywa się „Dardanele” i składa się z dwóch kawiarni: Doree i Yannakis. Kawiarnie te, leżące naprzeciw siebie, wystawiają tyle krzeseł i stolików na ulicę, że wąskie przejście między niemi śmiało nazwać można Dardanelami. Tutaj to przy stolikach zasiada cały wytworny świat Aten: wszystkie damy ateńskie, chcące wstąpić w związki małżeńskie, przychodzą tu przystrojone w najpiękniejsze toalety według paryskiej mody. Wymanikurowanemi paluszkami niosą do ust wymyślne wschodnie słodycze, kokietując przechodzących panów. Cała strategja kobieca zostaje tu z kunsztem rozwinięta. Siedzą i czekają na ofiarę. Towarzyszą im mamy, czy inna starsza opieka, nadająca tym sprawom ton poważny. Wogóle ten, kto ma zamiar udać się na ów targ ateński, musi dobrze znać stosunki towarzyskie miasta. Taki młodzieniec doskonale wie, ile posagu posiada każda z piękności, a nawet nie cofa się przed omawianiem szczegółów... oczywiście z opiekunką.

Targ małżeński nie jest jedynym środkiem, ułatwiającym kojarzenie się par. Grecy nie znają coprawda ogłoszeń małżeńskich w gazetach, ale za to stworzyli postać agenta podróżującego w tej branży. Takim „commis voyaguer'em” jest zazwyczaj kobieta, osóbka obdarzona wielkim talentem i zręcznością. Te swatki, noszące tam nazwę „proxenitrji” mają również wstęp do prywatnych domów, gdzie opowiadają szczegółowo o młodzieńcu czy pannie, których właśnie mają na składzie. W rozmowie tej biorą udział jedynie rodzice; same objekty targu widzą się niekiedy dopiero przy ołtarzu (zdarza się to zwłaszcza po wsiach).

Po odbytem weselu proxenitrja otrzymuje obiecaną sumę, a małżeństwo, które jest jej dziełem, żyje szczęśliwie długie lata.

DZIAŁ ZDROWIA

Prowadzi Dr. H. SOKAL
141 Kent Street, Brooklyn.

M. B. S.

Obecne dolegliwości Pani nie mają żadnego związku z ustaniem menstruacji. Opisane objawy mogą być skutkiem miażdżycy tętnic (arteriosclerosis), lub wysokiego ciśnienia krwi, albo też schorzenia nerek; również zaburzenia nerwowe mogą dać te same objawy; trudno wyrobić sobie sąd o rodzaju choroby Pani bez osobistego zbadania. Niech Pani się nie zaniedbuje, ale uda się powtórnie do lekarza, Na razie próbować uregulować dietę, najlepiej mleczną, dbać o regularne stolce; o ile są zepsute zęby, to albo je usunąć lub leczyć. Zbadać też oczy, czy nie trzeba okularów.

Zacny Panie Doktorze!

Czytając gazetę Nowy Świat zauważyłem dobre rady i postanowiłem także napisać, dlatego, bo nadmrożone dwa palce u ręki. Trzymałem w zimnej wodzie i w gorącej, ale to nic nie znaczy. Może doktór zna jaki sposób.

St. Czyt.

Myć odmrożone palce codziennie alkoholem, również okłady z alkoholu są bardzo dobre.

Z maści stosować można jodową lub kamforową.

YONKERS, N. Y.

Program nabożeństw

W niedzielę, dnia 6-go lutego w kościele narodowym św. Jana odprawi się suma o godzinie jedenastej i kazanie na temat „Jak mamy odzwierciadlić życie Chrystusa w naszem codziennem postępowaniu?”

Drugi roczny bal

T-wo Bratniej Pomocy im. T. Kościuszki, Grupa Nr. 142 Z. P. N. urządza w sobotę, dnia 5-go lutego, o godzinie siódmej wieczór drugi roczny bal w sali ob. Skwary, pn. 46 Orchard Street, Yonkers, N. Y.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

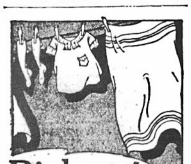

Bielsze!

jednak bez tarcia
—i bez gotowania

W TYM tygodniu wywieś bielszą i jaśniejszą bieliznę—a równocześnie zaoszczędź sobie ciężkiej pracy w dniu prania.

Używaj Rinso—krzyształowego mydła do prania. Nawet w najtwardszej wodzie natychmiast zamienia się ono w gęste i trwałe mydliny. W tych to mydlinach Rinso, rozpuszcza się wszystek brud i plamy i z łatwością spływa przy płukaniu.

Nie potrzeba trzeć, zbyteczna jest również pralnica. Nie potrzeba gotować ani marnować opału przez palenie w piecu. Obecnie wystarczy tylko namoczyć i wypłukać, by otrzymać bielszą bieliznę.

Przy tym delikatnym sposobie prania, bielizna dłużej się nosi. Ręce nie niszczą się od prania. Spróbuj Rinso przy następnem praniu i przekonaj się! Jest ono nader ekonomiczne, ponieważ zastępuje wszystkie inne dodatki—nie potrzeba już mydła ani płatków mydlanych.

Wytwórcy 30 najlepszych maszyn do prania uznają je również za najlepsze do maszyn.

Rinso

krzyształkowe mydło wymacza bieliznę bielsze—bez tarcia.

KOMUNIKAT KONSULATU

Ponieważ ciągle napływają do Konsulatu Generalnego podania o paszporty nie zaopatrzone potrzebnemi dokumentami, Konsulat Generalny jeszcze raz zwraca uwagę wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych w Ameryce na to, że celem uzyskania paszportu na wyjazd do Polski zarówno powrotnego, jak i nie zaopatrzonego w wizę powrotną, należy bezwarunkowo przedłożyć jeden z następujących dokumentów:

1. Dowód osobisty, wydany przez władze krajowe.
2. Świadectwo przynależności, wystawione przez Urząd gminy w Polsce i zaświadczone przez Starostwo.
3. Paszport Konsularny normalny (na 12 miesięcy) wydany przez jeden z urzędów Konsularnych Rzeczypospolitej.
4. Akt nadania obywatelstwa polskiego, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub urząd Wojewódzki.
5. Akt uznania obywatelstwa polskiego, wydany przez władze krajowe.
6. Poświadczenie obywatelstwa polskiego.
7. Poświadczenie opcyjne.

Wszelkie inne dokumenty, jak naprzykład: metryki urodzenia, stare paszporty austrjackie, niemieckie i rosyjskie, książki robotnicze, wojskowe karty zwolnienia, świadectwa szkolne itp., bezwarunkowo nie mogą służyć za podstawę do wydania paszportu Konsularnego.

Podania o paszporty należy wnosić conajmniej na trzy miesiące przed datą zamierzonego wyjazdu. Druki aplikacyj paszportowych otrzymać można w Konsulacie Generalnym bezpłatnie.

Celem otrzymania paszportu należy wypełnić aplikację w 2ch egzemplarzach, na których mają być nalepione fotografje starającego się o paszport. Podpisy i fotografje na aplikacjach muszą być poświadczone przez notarjusza publicznego. Do aplikacji dołączyć należy,, prócz nalepionych, 3 luźne fotografje, jeden z wyżej wymienionych dokumentów, stwierdzających obywatelstwo polskie, oraz opłatę paszportową w sumie $8.27 za paszport 6-cio miesięczny względnie $12.13 za paszport roczny.

W razie braku dokumentu, stwierdzającego obywatelstwo polskie, należy nadesłać posiadane papiery osobiste oraz dodatkową opłatę w sumie $1.93, poczem Konsulat Generalny zwróci się do odnośnego Starostwa o stwierdzenie obywatelstwa.

W wypadkach nagłych Konsulat Generalny może uczynić to drogą telegraficzną na koszt starającego się o paszport, jednakże sposobu tego należy unikać, ponieważ Starostwa nieraz natrafiają na trud[illegible]ści w przeprowadzaniu badań i nie są w stanie natychmiast [illegible]esłać telegraficznej odpowiedzi. Dlatego też należy bezwarun[illegible]wo starać się o paszport zawczasu.

KONSULAT GENERALNY.

Panna Helen Wolf demonstruje ostatnią inowację w dziedzinie pończosznictwa. Bransoletka na kostce czyni nogę zgrabniejszą i dodaje dużo wdzięku dolnym kształtom ponętnych cór Ewy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Będąc farmerem, czy mogę sprowadzić siostrę z kraju do posługi?

St. czyt. „N. Ś.”, F. K-rska,
Passaic, N. J.

* * *

Szanowna Redakcjo!

Jeżeli farmer jest obywatelem, może probować sprowadzić dziewczynę z Europy do pomocy. Decyduje o tem sekretarz Pracy (Secretary of Labor, Washington, D. C.), do którego w tej sprawie należy napisać, prosząc o wydanie pozwolenia.

Szanowna Redakcjo!

Czy mąż musi płacić podatek za żonę, jeżeli mąż zapłacił za siebie, a za żonę nie!

St. czyt. „N. Ś.”, A. G.
Cherry Valley.

* * *

Mąż i żona mają wspólny majątek i o ile mają płacić podatek to wspólnie. Jeżeli mąż zapłacił podatek za siebie, to zapłacił i za żonę, ponieważ przy wypełnianiu papierów podatkowych musiał podać, że jest żonaty i jakie ma dochody.

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się do was jako do najlepszego informatora na Wschodzie z zapytaniem, gdzie się znajdują większe zakłady rzeźbiarskie w drzewie wykonywujące prace wchodzące w zakres sztuki kościelnej i dekoracyjnej, a także zakłady modelowe w gipsie i marmurze.

J. KOMOROWICZ,
Stały Czytelnik N. Ś.
Yonkers, N. Y.

Wood Carvers Furniture, Interior and Church Work a speciality, Ingenleuf and Correl, 407-409 East 70th Street, New York City.

Patterns and Models, Wood, Plaster and Metal Patterns Castings, Johnson and Kuntz, 51-65—6th Street, Long Island City.

Szanowna Redakcjo!

1. Czy można dostać w Stanach Zjednoczonych książkę leczniczą księdza Kneipa?

2. Jakiej narodowości jest Ch. Chaplin?

J. KUT, Thompsonville, Conn.

* * *

1. Książkę lekarską księdza Kneipa można dostać w księgarni A. Paryskiego, Toledo, Ohio.

2. Charles Chaplin jest Anglikiem przybyłym niedawno z Europy, a jego żona Amerykanką.

Szanowna Redakcjo!

Czy pieniądze umieszczone w pocztowej kasie oszczędności jeszcze przed wojną 1914 roku mają jaką wartość.

St. czyt. „N. Ś.”, W. Z.
Long Island City.

* * *

Nie! Wartość ich spadła skutkiem dewaluacji jaka nastąpiła po wojnie.

Szanowna Redakcjo!

Proszę mi podać adres firmy artystycznej w Krakowie, gdzie mógłbym dostać artystyczne widokówki obrazów niereligijnych.

M. W. Grabowski,
Philadelphia, Pa.

* * *

1) „Wanda” — Kraków; 2) Księgarnia J. Czerneckiego, Wieliczka.

Szanowna Redakcjo!

Gdzie się można dowiedzieć nazwy okrętu?

W. D., Stały Czytelnik N. Ś.
Terryville, Conn.

* * *

Pisać do District Directors of Naturalization, 154 Nassau Street, New York City, (Tribune Bldg., Room 1913) podając wyraźnie swoje nazwisko i rok, miesiąc i dzień i nazwę portu w Europie z którego wyjechał i nazwę portu w Ameryce w którym wylądował oraz czas kiedy to miało miejsce.

Maskarada Towarzystwa Śpiewu Chopin

W sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem T-wo Śpiewu Chopin urządza wielką maskaradę, w sali Domu Narodowego, pn. 705 Courtlandt Ave. Cenne nagrody za najpiękniejsze kostjumy. Cały Bronx wybiera się na maskaradę Chopenistów.

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj	0.12
Kurs złotego wczoraj	0.12
Tydzień temu	0.12

BONDY POLSKIE

Dzisiaj	6%—81% 8%—96%
Wczoraj	6%—81 8%—96

BONDY POLSKIE Dolarowe i Złotowe

Kupno i sprzedaż po najlepszych cenach.

BERWIN & CO.
25 Pine Street
NEW YORK, N. Y.
Telefon, John 0910

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE
„WŁÓCZĘGA”

Adres:
„Włóczęga”, c/o „Nowy Świat”
24 Union Square, New York.

Niżej podajemy obrazek z Waterbury, Conn.

Członkowie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego, na wiadomość o krytycznem położeniu starego działacza i patrjoty, zjednoczyli swe siły, by mu z pomocą pośpieszyć. Wzruszający i budujący znak życia, dowód szlachetności naszych rodaków.

* * *

Ze sprawozdania finansowego kościoła św. Stanisława B. i M. w New Yorku dowiadujemy się, że do kasy wpłynęło w roku ubiegłym $30,906. Nie wchodzimy w szczegóły i nie pragniemy na tem miejscu omawiać poszczególnych pozycyj.

Uderza nas jednak następujące zestawienie, które zresztą każdego parafjanina zastanówić musi.

Na Catholic Charities urządzono w kościele DOBROWOLNĄ KOLEKTĘ, która przyniosła 1,626 DOLARÓW.

Znamy działalność Catholic Charities, wielkiej i bardzo czynnej organizacji, na czele której stoi kardynał Hayes i cieszymy się, że zarządzono kolektę wśród Polaków, że Polacy tak szczodrze tej organizacji pomogli. Równocześnie czytamy w sprawozdaniu, że w ciągu tego roku na biednych polskich wydano w tej parafji TYLKO 161 DOLARÓW.

Na bogatszą zresztą organizację amerykańską dano $1,600, dla swoich zaś tylko $151—nawet nie dziesiątą część. O czem to świadczy?

Przedewszystkiem, że za łaskę i pochwały od drugich płacimy TYSIĄCAMI, bo mamy serce i pieniądze, gdy mowa o organizacjach obcych, pamiętamy i słuchamy nakazu biskupa, który nakazuje zbiórkę na taki cel.

Gdy jednak mowa o pracy społecznej wśród POLAKÓW, brak ambicji, brak inicjatywy, brak apelu i brak pieniędzy.

Zestawcie te dwie sumy... $1,626 dla Catholic Charities i $151 dla biednych polskich. Będzie mi bardzo przyjemnie jeśli mi to ktoś wytłumaczy.

Przyznaję się bowiem, że tego nie rozumiem i że trudno zrozumieć.

Ksiądz Burant zapewne nie będzie się gniewał za uczciwą i szczerą krytykę i znajdzie odpowiedź, którą chętnie przyjmiemy.

Szanowna Redakcjo!

Niniejszem prosimy o zamieszczenie listy ofiarodawców, którzy złożyli datki na nieszczęśliwego L. Tomkowicza, który pracował przez przeciąg całego czasu w różnych patrjotycznych organizacjach, a pomiędzy innemi w KON tak w dzielnicy jak i w okręgu, a obecnie jest chory nieuleczalnie, sparaliżowany od trzech lat i potrzebuje pomocy materjalnej. Komitet im. Józefa Piłsudskiego zrobił początek i na posiedzeniu wybrano komisję składającą się z ob. F. Karasia, ob. F. Brzeskiego i ob. F. Perdala, którzy zajęli się kolektą. Pomiędzy Polonją w Waterbury, Conn. dotychczas złożyli:

Komitet im. Józefa Piłsudskiego	$10.00
F. Daraś	5.00
F. Brzeski	5.00
F. Perdal	5.00
J. Łożewski	1.00
J. Bisiewicz	2.00
H. Bartles	1.00
F. Bryk	1.00
B. Grzybowski	1.00
Pani Dombroska	1.00
T. Olszewski	1.00
W. Gębuszewski	1.00
J. Świergała	1.00
K. Wójcik	1.00
J. Sorzaleski	1.00
M. Karolaś	2.00
S. Bandurski	1.00
A. Bandurski	1.00
A. Gniazdoski	1.00
B. Kozęski	1.00
P. Pogorzelski	.50
A. Ciesięski	2.00
B. Wynembek	1.00
E. Niedziałkowski	1.00
S. Ziemięski	1.00
M. Hotkoski	1.00
Józef Lotosięski	2.00
F. Michalski	1.00
R. Sztandarowska	1.00
J. Maruszewski	1.00
A. Łukowski	1.00
W. Pawlicki	1.00
A. Czarzasty	1.00
S. Daraś	1.00
John Dragston	1.00
F. Anczak	1.00
P. W. Stevens	1.00
J. Szczepański	1.00
M. Ulatoski	1.00
M. Chrzanoska	1.00
S. Nierzejeska	1.00
H. Zembrzuski	1.00
E. Nierzejewski	1.00
S. Nabożny	1.00
Z. Zymblaski	1.00
A. Ropeleski	1.00
L. Chmieleński	1.00
W. Zbikoski	2.00
J. Miętkiewicz	1.00
W. Malinoski	1.00
S. Dwoznicki	2.00
A. Kosakowski	1.00
A. Zaboroski	1.00
W. Tomczak	1.00
A. Tunelski	1.00
W. Glina	1.00
P. Zakrzewski	1.00
St. Steschrek	1.00
H. Dombroski	1.00
B. Pogodzieński	1.00
B. Łukoski	2.00
S. Rotkoski	.50
F. Kazan	1.00

Pokwitowanie: za pomoc którą otrzymałem od obywateli z Waterbury składam staropolskie „Bóg Zapłać.”

L. TOMKOWICZ.

DZISIAJ
4
PIĄTEK
Luty ma 28 dni.

POGODA

Wschód słońca—7:05 rano.
Zachód słońca—5:16 popoł..
Wschód księżyca—8:16 rano.
Zachód księżyca—6:37 wieczór.

TEMPERATURA

Pochmurno.
Najwyższa—48 wyżej zera.
Najniższa—36 wyżej zera.

AUTOMOBILIŚCI ZAPALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 4:46 po południu.

KALENDARZYK

Dzisiaj—Błażeja.
Jutro—Andrzeja.

Wypadki Historyczne

W roku 1865 zajmowanie majątków klasztornych.

OZONE PARK, N. Y.

Wielki bal

Klub Demokratyczny urządza wielki bal w Domu Narodowym, pn. 4015—90th St., róg 97th Ave., w sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie szóstej wieczór.

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF—492

4:00—Program muzyczny.
4:30—S. Seitz, sopran.
4:45—Cohen, pianista.
5:00—Orkiestra do tańców.
6:00—Muzyka do obiadu.
7:20—Orkiestra wojskowa.
8:00—Koncert. .
8:30—Oktet saksofonistyczny.
9:00—Orkiestra do tańców.
10:00—Koncert wokalny.
11:30—Opera.
11:30—Orkiestra do tańców.

STACJA WHN—360

5:15—Ryan, piosenki.
8:30—Produkcje amatorów.
9:10—Recital orkiestralny.
10:00—Andrews, piosenki.
10:15—Hunt, piosenki.
10:30—Orkiestra do tańców.
11:00—Trio wokalne.
11:30—Orkiestra.

STACJA WMCA—341

4:00—Baner, tenor.
6:30—Orkiestra do tańców.
7:30—Program muzyczny.
9:00—Studio Program.
10:00—Orkiestra do tańców.
12:00—Artyści wodewilowi.

FIUST & WOŹNICKI
RADJA
najlepszych marek, po najniższych cenach, wszelkie przybory
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON, JUGENOT 2684

Heckers' FLOUR

Herbatniki i biszkopty—
pulchne i smaczne

Heckersa nadzwyczajna mąka daje biszkopty lekkie, w smaku niezrównane. Tajemnicą “smaku” jest umiejętny dobór pszenicy najprzedniejszych gatunków.

Od r. 1840 - OSZCZĘDNOŚCIOWA mąka - Znaczy więcej

Nie bierz uznania za pracę innych...
Dar na konie jest darem całej Polonji...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ i TO DZIŚ!

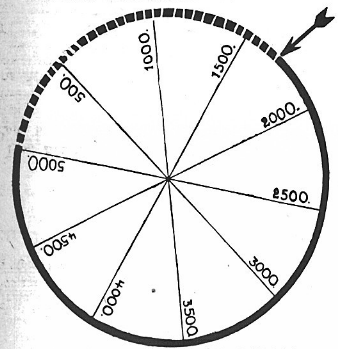

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $62.00

Liga Kobiet Oddz. 2-gi w New Yorku	$30.00
Tow. Niewiast Polek A. N. S. z Yonkers, N. Y.	7.00
Prezeska Tow. Niewiast Polek z Yonkers	3.00
W. Dolecki	2.00
K. K. Węgrzynowie	2.00
W. Małachowski	1.00
D. Warzyński	1.00
St. Hojnacki	1.00
F. Martelerczyk	1.00
J. A. Piątkiewicz	1.00
K. Siemaszko	1.00
J. Gołębiowski	1.00
J. Rachmaciej	.50

Za pośrednictwem p. Andrzeja Mazurowskiego pracownicy z Lehigh Valley Marine Shop złożyli:

Andrzej Mazurowski	$1.00
J. Okulewicz	1.00
Teofil Tyburski	1.00
Jan Dzięgielewicz	1.00
Jan Dzięgielewicz	1.00
Szymon Iwanowski	1.00
Leon Kuczkowski	1.00
Stanisław Dumański	1.00
Piotr Bulwicz	1.00
Ig. Wiśniewski	.50
Antoni Izraelski	1.00
Poprzednio pokwitowano	1679.75
Dotychczas zebrano	1741.75

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko..

Adres: ....

Miasto .... **Stan** ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

Philadelphia i okolica

Z polskiego szpitala 820 East Girard Avenue

Podziękowanie

W dniu Dziękczynienia „Thanksgiving Day" Szpital Polski po raz drugi wydał „Apel do rodziców Polskiej Dziatwy" o dary w postaci: cukru, mąki, mydła i t. p. Apel dał dobry rezultat. Ponieważ niemożebnem jest wysłać wszystkim podziękowanie listownie przeto **Szpital Polski** składa publicznie serdeczne podziękowanie za pomocą prasy polskiej dziatwie polskiej jak również rodzicom tejże dziatwy za kupno artykułów spożywczych. Kupcom polskim, którzy też poparli czynem apel i nadesłali od siebie również dary, następnie Siostrom Nauczycielkom i ks. proboszczom za wytłumaczenie i zachęcenie dzieci do składania darów, za ofiary otrzymane z Domu Polskiego, również tym wszystkim którzy przyczynili się i poparli wysiłki nasze składa się staropolskie „Bóg zapłać!!'

Za Kom. Prasy Sz. Polskiego
Al. Buczek.

OSTATNI
BAL
urządza
Tow. Benef. Wspólnej Pom. im. J. Piłsudskiego
Z SOUTH PHILADELPHIA
w Sobotę 5-go Lutego
na SALI LITEWSKIEJ
przy Christian St. i Moyamensing Ave., South Phila, Pa.
Początek o 7:30. — Wstęp 50c

Na życzenie Publiczności Towarzystwo urządza ostatni Bal w tym sezonie, na który zaprasza Szan. Polonję z Filadelfji i okolicy, ponieważ na tak wspaniałej sali każdy zabawi się wesoło.

Muzyka i tańce Polsko-Amerykańskie
Prosimy o liczne przybycie
Komitet.

Potrójna Narzeczona

Po raz pierwszy w Filadelfji ukaże się na deskach scenicznych na sali Marciniaka w niedzielę, 6-go lutego, o 3:30 popołudniu. Potrójną Narzeczonę przedstawiają amatorzy Tow. Jul. Słowackiego. Ona sama będzie śpiewać dwie piękne pieśni, ponadto wystąpi w duecie ze swym pierwszym i trzecim narzeczonym, a na zakończenie cały zespół chóralny będzie śpiewał wiwaty na cześć wiernej miłości.

CAMDEN

Panna Waleńska bierze udział w konteście popularności klubu lotniczego

Klub lotniczy w South Jersey urządza tygodniową uroczystość w okresie pomiędzy 14-tym i 19-tym lutego z powodu rocznicy powstania tego towarzystwa. Uroczystość ta ma się odbyć w Camden Armory i została zainicjowana w celu zainteresowania społeczeństwa sprawami lotnictwa, stworzenia narodowego związku ochrony i rozszerzenia terenu lotniska.

W związku z rocznicą klub urządza jako jedną z atrakcyj obchodu kontest popularności, w którym weźmie udział znana, ogólnie lubiana i jedna z najpiękniejszych przedstawicielek Polonji tutejszej panna Cecylja Waleńska, zamieszkała przy Mt. Ephraim Ave. Panna Waleńska należy do licznych organizacyj i klubów polskich członkowie których niezawodnie oddadzą za nią swoje głosy i poprą ją gremjalnie. Na takie poparcie panna Waleńska oddawna zasługuje, gdyż nieraz złożyła jaskrawy dowód swojej pracy w najrozmaitszych polskich imprezach. Bilety można nabyć w domu pn. 1530 Mt. Ephraim Ave., siedzibie pani Waleńskiej.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Ob. St. Golankiewicz

Znany przedsiębiorca polski, swym datkiem 50 dolarów na rasowe konie dla kawalerzystów polskich, posunął strzałkę naprzód. Idziemy naprzód. Mamy przed sobą cel wytknięty, do którego dojdziemy, dzięki współpracy towarzystw polskich i jednostek, które swe obowiązki obywatelskie spełniają radośnie, służąc drugim za przykład zachęcający.

NEW YORK, N. Y.

Bal i kontest Kółka Mandolinistów Lutnia

Były bale i kontesty w tym sezonie, ale żadne nie dorówna Balowi i kontestowi, jaki urządza Kółko Mandolinistów Lutnia w sobotę 19 lutego o godz. 8 wieczorem w Domu Narodowym.

Kontest tańców na rok 1927 i kontest najpiękniejszych sukni balowych. Nagrody 150 dolarów i niżej.

Do tańców będzie przygrywać jedna z najlepszych orkiestr w New Yorku. Komitet przygotował bardzo wiele niespodzianek, tak że każdy gość znajdzie sposobność do dobrej zabawy.

Bal i kontest Kółka Mandolinistów nie jest balem maskowym, pociągającym za sobą wielkie koszty, ale piękną zabawą towarzyską, na której będzie przegląd najpiękniejszych sukien najnowszych tańców.

KALENDARZYK ZABAW

5 Lutego—bal karnawałowy T-wa Bukiet Młodzieży, Grupa Nr. 2207 Z. N. P., w Domu Polskim przy Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.

5 Lutego—Maskarada i bal T-wa Muzycznego „Moniuszko", w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

6 Lutego—Kontest orkiestr i bal T-wa Śpiewu „Chopin", w sali Domu Polskiego przy Monroe Street, Passaic, N. J.

12 Lutego—Bal rozmaitości Złączonych Gniazd Sokołów w Brooklynie, w sali Domu Narodowego przy Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

12 Lutego—Bal wdów i wdowców T-wa „Dzwon Wolności", w sali Polsko-Amerykańskiego Klubu przy East 22nd Street, Bayonne, N. J.

12 Lutego—wielki bal Klubu Demokratycznego Obywateli Polskiego Pochodzenia, w Domu Narodowym, pn. 4015—90th St., Ozone Park, N. Y.

12 Lutego—maskarada i bal T-wa Śpiewu Chopin, w Domu Polskim przy Courtlandt Ave., Bronx, N. Y.

13 Lutego—przedstawienie i bal T-wa K. Pułaskiego, Grupa Nr. 1413 Z. N. P., w sali ob. Wojciecha Gaidyka, pn. 66 North 7th St., Brooklyn, N. Y.

19 Lutego—kontest tańców i bal Kółka Mandolinistów Lutnia, w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, New York City.

26 Lutego—pierwszy bal T-wa Dobroczynnego Paderewskiej, w sali parafjalnej, pn. 104 East 7th Street, New York City.

CZY WIECIE, ŻE

w Stanach Zjednoczonych znajduje się przeszło 30,000 mężczyzn i 7,000 kobiet piastujących stanowiska profesorów i instruktorów na uniwersytetach, w gimnazjum i szkołach zawodowych. Szkoły liczą 20,853,000 zarejestrowanych uczniów, z przeciętnem dziennem uczęszczaniem przeszło 15,548,000. Szkoły te zatrudniają przeszło 105,000 mężczyzn i kobiet jako nauczycieli. Czy wiecie, że Helmar jest papierosem który jest popularny dla palaczy amerykańskich od przeszło dwudziestu lat?

Za pośrednictwem agencji Wł. Twardowskiego, 162 East 23rd St., New York przyjechali następujące osoby. Feliks Truskolaski, Szymon, Franciszka i Edward Nowicki, Jan Knapp, Rozalja i Michał Kaczułaba, Władysław, Olga, Stanisława, Janina i Anna Jankowska.

Nauczyciel starszy udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyńczo,—nikt nie jest krępowany. —Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Avenue'a.

RUMMAGE SALE
PIĄTEK i SOBOTA
FUR COATS

Damy z Towarzystwa

Z New Yorku, Newport i Southampton poprzednio były właścicielkami tych cudownych płaszczy futrzanych. Wiele z nich są jakby zupełnie nowe. Modele zrobione z Hudson Bay Seal (farbowane Coney) gładkie lub przybrane futrem bobrowym, Mink, Skunk, Popielicą lub Marmot.

$23

życzenia wymiany lub zwrotu pieniędzy nie będą uwzględnione przy tych nadzwyczajnych taniościach.

Wiele Wartości
$200 do $300
Gdy były nowe.

SPECIALLY PRICED

2 Natural Mink
4 Persian Lamb
5 Hudson Seal (Dyed Muskrat)
3 Natural Squirrel

6 Flat Carucul
5 Raccoons
4 Silver Muskrat
2 Jap Mink

6 American Broadtail
4 Beaver
5 Hudson Bay Seal (Dyed Coney)
4 Nutria

TYLKO JUTRO RANO!
240 PŁASZCZY FUTRZANYCH
W różnych długościach — Skunk, Popielica i Marmot Przybrane, Hudson Bay Seal (farbowane Coney)

UŻYWANE? Tak! ZNISZCZONE? Tak! Ale mimo to przedstawiają największą wartość, jaką kiedykolwiek widzieliście.

$9

Wartości gdy były nowe do $200

ŚLICZNE SUKNIE Bardzo mało noszone Wartości $50 gdy były nowe.... **$5**

Dojazd do naszego Ogromnego Narożnego Sklepu
Wziąć Interborough Subway do 50th Street, B. M. T. Subway do stacji na 48th St. lub 6th Ave. Tramwaj i auto-busy Fifth Avenue do 48th Street. Pamiętajcie nasz sklep znajduje się na rogu.

Aaron's
Gallerie Lafayette
851 — 6 AVENUE, RÓG 48 ULICY
po zachodniej stronie ulicy

Nabożeństwo Chrześcijańskie
w Niedzielę, 6-go Lutego
o 2:30 popoł. punktualnie
w nowem pomieszczeniu
410 East 14th Street
(przy First Avenue)
Każdy mile proszony.
Ksiądz A. A. ZIARKO.
Dojazd do 14th Street wszystkiemi kolejami.

Katar Ulżony Obecnie w 3 Minutach

To cudowne odkrycie złuźnia śluz w nosie i flegmę w gardle i ułatwia oddychanie bez względu, jak były "zapchane." Turpo, połączenie terpentyny z łagodzącym, ochładzającym i gojącym mentolem i kamforą odrazu usuwa chrypkę i ostry kaszel oraz łechtanie. Nie ma potem sapania, ani trudności w oddychaniu, ani nieprzyjemnego oddechu, ani ciągłego cieczenia! Kupcie dziś w aptece 35c lub 70c słoik, lub piszcie po bezpłatną próbkę do The Glessner Company, Findlay, Ohio.

TURPO
THE TURPENTINE OINTMENT

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.

STACJA No. 7
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22
Dom Narodowy
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16
John Pipała
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11
J. Średnicki
491 Grove Street

STACJA No. 12
S. A. Lorczak
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
STACJA No. 23
John Pietrolewicz
306 Jackson Avenue

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9
Rawinis Music Store
40 Grand Street

NEW BRITAIN, CONN.
STACJA No. 25
Księgarnia Bieńkowskiego
23 Lafayette St., przy Main St.

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4
L. Nadratowski
202 Jersey Sreet

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2
R. Tyjewski
47 Jones Street

STACJA No. 8
S. Jagiełło
180 Warwick Street
róg Tyler Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

STACJA No. 24
Józef Makuszewski
STATIONERY
147 Monroe Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5
Michael Winskowsky
426 Walnut Street

LISTY DO ODEBRANIA
Stanley Dzierzek
E. Lubiński

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

CHRONICZNE CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

SPECJALISTA

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi.—System Wassermana i chemiczna analiza.
Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po polsku.

DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

DR. BENJAMIN TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., New York City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedziele do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

Tel.: Lenox 8973.
A. L. CEASAR, M. D.
Choroby: Oczu, Uszu, Nosa, Gardła
109 East 87th Street
pom. Park i Lexington Aves., New York
Godziny przyjęć:
10 do 12 w południe,
6 do 8-ej wieczorem,
i o umówionej porze.

AKUSZERKA
Podaje do łaskawej wiadomości, że obecny mój adres jest
M. SKUBOWA
133 East 7th St., New York City
Blisko Avenue A
Telefon, Orchard 8262

Drobne Ogłoszenia

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)
Brooklyn, Queens and Long Island

DWA domy ze sklepem na sprzedaż z powodu choroby męża, cena przystępna dla prędkiego kupca. Zgłosić się na miejscu, 11 Franklin St., Astoria, L. I. (9e)

TRZY dwu familijne domy z basement i piwnicą na 60th Street, Maspeth, 6 dwu familijne domy ze sklepami na Hull Avenue, cena przystępna. Zgłosić się Lancucki, 196 Hull Avenue, Maspeth, L. I. (8e)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne prawdziwe futro, najlepszy gatunek, najnowszy mody, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway.) (Feb. 25x)

TYPEWRITERS, Underwoods, Royals, Smiths, Remingtons, $10 do $30 tylko w ten tydzień. Queens, 422 Jackson Ave., Long Island City. (23x)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, tani rent. 430 E. 6th St., Tanzar, pokój 14. (15-x5)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
Manhattan and Bronx

BAKERY i lunch room tanio do sprzedania, targ tygodniowy około $1,200. Po bliższe informacje zgłaszać się od 9 rano do 7 wieczór, Kowbaśniuk, 277 East 10th Street, New York. (6-s5)

BUCZERNIA do sprzedania z powodu innego interesu, wyrobiony interes, można się zgłosić cały dzień. 207 Avenue B, New York. (197-s5)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu drugiego interesu. 640 East 11th Street. (1-s7)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, targ tygodniowy $650 do $700, dwa pokoje w tyle. Zgłoszenia 504 E. 6th Street. (13-s7)

POOL ROOM natychmiast do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu wyjazdu do kraju. 439 East 6th Street. (195-s6)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju, tani rent, bardzo przystępna cena. Zgłoszenia 540 East 6th Street. (14-s6)

SPRZEDAM piekarnię z powodu nieporozumienia familijnego, bardzo tanio, tylko jedna piekarnia w mieście. Zgłoszenia listownie pod 9, c/o Nowy Świat. (9-s7)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
State of New Jersey

BUCZERNIE i grosernię sprzedam tanio z powodu niezdrowia. 135 Pavonia Avenue, Jersey City. (3-s8)

CANDY store do sprzedania. 581 Grove Street, Jersey City, N. J. (2-s4)

CANDY store do sprzedania z powodu choroby. 153 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (4s)

CONFECTIONERY i cigar store do sprzedania, mały czynsz. 186 Warren Street, Jersey City. (7-s6)

SKLEP na sprzedaż, bardzo tanio z powodu drugiego interesu. 180—13th St., Jersey City, N. J. (8-s7)

DO SPRZEDANIA PIEKARNIA
Dwa piece, maszyny do ciast, dwa troki automobilowe, dom murowany siedmio pokojowy, osobna lota przy domu, obrót tygodniowy $900, sprzedam z powodu nieporozumienia ze spólnikiem, cena przystępna. Zgłosić się do właściciela J. Janu[illegible] 34 Armstrong Ave., South Riv[illegible] N. J. (8s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
Brooklyn, Queens and Long Island

BUCZERNIA i pork store do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 215 Rockaway Road, South Jamaica, L. I. (200-s8)

GROSERNIA, delikatessen lub farma do sprzedania. 286 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y. (8s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, parowe ogrzewanie, wszystkie ulepszenia, sprzedam tanio. 151-3rd Ave., Brooklyn. (4s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, dzielnica polska, interes dobrze wyrobiony, agenci wykluczeni. Zgłosić się 103 North 7th St., Brooklyn, N. Y. (7s)

GROSERNIA i delikatessen store na sprzedaż z powodu choroby, dobra sposobność dla prędkiego kupca. 217 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (6s)

GROSERNIA delikatessen na sprzedaż, 4 pokoje do zamieszkania, lease według umowy lub sprzedam z domem. 544—3rd Ave., Brooklyn. (9s)

GROSERNIA, cigar i candy store do sprzedania oraz trzy familijny murowany dom, po przystępnej cenie. Zgłoszenia do S. Lukasik, 463—36th Street, Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. 128—17th St., South Brooklyn. (4s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNI zarobcie $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo porady. Edwards, 132 East 23rd Street. (172-m5)

JANITORA potrzeba, 4 pokoje, gorąca woda, łazienka, elektryczność i $25 miesięcznie. Zgłoszenia w niedzielę 455 Cherry St. Telefon, Monument 3034 (11-m6)

SALESMANÓW potrzeba do sprzedawania realności na działkach w Long Island, loty po niskich cenach, szybka sprzedaż, dobre komisowe. Pokój 1338, 25 Broad St., New York. (6m)

MĘŻCZYZN, kobiet i dzieci, sposobność do zawodu artystów filmowych. Zgłoszenia od 10 do 7 dziennie, w niedzielę do 2 po południu, Metropolitan Film Producing Co., 8 Fourth Avenue, Brooklyn, Pokój 20. (5m)

BRASS polishers i buffers, pierwszorzędni tylko, stała praca. Zgłoszenia 429 East 8th Street. (5m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
którzy wiedzą jak władać i pisać językiem polskim są potrzebne do składu muzycznego. Zgłoszenia po 10:30.
TUNRITE RADIO CO.
246 Bowery
(8f

OPERATOREK
przy dziecięcych jedwabnych sukniach
ZGŁOSZENIA
SYLVA BEE DRESS
11 West 32nd Street
(9f)

DZIEWCZĄT
do fabrycznej pracy przy emalowaniu przyborów kuchennych, godziny pracy od 8 do 5:30, w sobotę pół dnia, możecie zarobić $16 i wyżej od sztuki jak doświadczeni. L & G Mfg. Company, Atlantic & Woodhaven Avenues, Woodhaven, L. I. Pięć centów podróż na Jamaica i Fulton Street „L." (4f)

OGÓLNEJ domowej robotnicy, dobra zapłata, małe dzieci, podróż zapłacona. Zgłoszenia S. Behrens, 1021 East 22nd Street, Brooklyn. (10f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

ZAWIADOMIENIE
Ktokolwiek by wiedział o miejscu przebywania Marjanny Jurek lub Zurik, Teresa Snyder lub Schneider, Marja Słobina lub Marja Kamińska, wdowa Franciszka Kamińskiego, która w roku 1907 mieszkała pn. 329 East Fifth Street, New York City, są proszone o skomunnikowanie się z niżej podpisanym. NAGRODA. Carl T. Freggens, Attorney, 80 Park Pl., Newark, N. J. (4f)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

SPÓLNIKA z $1,000 gotówką potrzeba do garażu, składu reperacji samochodów, gazolinowa stacja, warsztat kowala. Zgłosić się Victor, 999 Bedford Avenue, Brooklyn, N. Y. (4k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Panowie! Poco macie pracować za $25 lub $35 na tydzień. Możecie się wyuczyć balwierstwa w krótkim czasie i zarabiać $55 do $75 tygodniowo. We dnie lub wieczorem. Kurs $25. Większość naszych studentów są Polakami.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150—3rd Av., blisko 15th St., N. Y. City

SUKCES SZKOŁA
Szkoła która uczy szybko mówić, pisać i czytać po angielsku.—$5.00 miesięcznie. —Lekcje prywatne $10 miesięcznie.—Zupełna satysfakcja.—Otwarta od 4 po południu do 11 wieczorem. SUCCESS SCHOOL BUILDING, Rivington, róg Essex Street.

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczenia was w krótkim czasie. Klasy we dnie i wieczorem. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zapiszcie się do COLUMBIA BARBER COLLEGE, 350 Eighth Ave., (między 27th i 28th Sts.)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

103RD ST. 24 EAST.—Sześć pięknych dużych i widnych pokoi, łazienka, parowe ogrzewanie, elektryczność, panelowane ściany, przystępnie. (4a)

249 MONROE STREET.—Trzy duże pokoje, $12 i $15, wanna, woda, elektryczność. (175-a4)

10TH STREET 466 EAST.—Trzy i cztery pokoje, gorąca woda, łazienka, $12 i wyżej. (5a)

31ST ST. 349 EAST.—Dwa, trzy i cztery pokoje, nowo udekorowane, elektryczność. Zgłoszenia Mazuk. (4a)

DWA pokojowe apartamenta $8, $9 i $12 miesięcznie, blisko subway'u. 427 East 16th Street. (192-a5)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (4r)

MAŁY pokój do wynajęcia. Telefon, Williamsburg 5233-J, 72 Lee Avenue, Brooklyn. (4r)

POKÓJ dla kobiety, wszelkie wygody, 3 minuty do stacji. Zgłoszenia cały tydzień wieczorami 3537—5th Avenue, Astoria, L. I., 2 piętro w tyle. (12-r[illegible])